Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 1-go LIPCA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | №

GŁOSOWANIE NA LISTY, CZY NA OSOBY?

Komisja sejmowa dopuściła również głosowanie na listy. — Pos. Brzęk-Osiński zapowiedział zgłoszenie na plenum wniosku mniejszości

Dyskusja nad ustrojem m. st. Warszawy

Warszawa, 30 czerwca.

Komisja specjalna sejmowa dla spraw samorządu miejskiego przystąpiła dziś do obrad nad projektem ustawy o ustroju m. st. Warszawy.

Przed przystąpieniem do obrad przewodniczący komisji wicemarszałek Podoski zawiadomił komisję, iż rząd i referent pos. dr. Duch uzgodnili art. 1, jako deklaratywny z projektem ustawy o wyborach radnych miejskich.

Po uzgodnieniu art. 1-go, który ma stanowić, że głosowanie na radnych miejskich jest powszechne, równe, bezpośrednie i tajne, na nazwiska kandydatów ważnie zgłoszonych, posłowie dr. Sommerstein i dr. Kopeć sprzeciwili się temu brzmieniu art. 1-go, twierdząc, iż poprzednio ustalono, że

DOPUSZCZANE BĘDZIE RÓWNIEŻ GŁOSOWANIE NA LISTY,

a nie z reguły tylko na nazwiska kandydatów. Tymczasem gdyby art. 1-szy pozostawić w tej formie, w jakiej go dziś odczytał wicemarszałek Podoski, głosowanie na listy stałoby się niemożliwe.

Po krótkiej dyskusji

WICEMARSZAŁEK PODOSKI ZGODZIŁ SIĘ WYCOFAĆ Z ART. 1-GO USTĘP MÓWIĄCY O GŁOSOWANIU NA NAZWISKA KANDYDATÓW.

Większość komisji administracyjno-samorządowej zgodziła się na to postanowienie, ale pos. Brzęk-Osiński zapowiedział zgłoszenie na plenum sejmu, w imieniu mniejszości komisji administracyjno - samorządowej, projektu takiego brzmienia art. 1-szego, któryby uniemożliwiał głosowanie na listy.

Jak wiadomo, pos. Brzęk-Osiński zdeklarował się w trakcie debaty nad samorządową ordynacją wyborczą, jako

ZDECYDOWANY PRZECIWNIK UMOŻLIWIENIA STRONNICTWOM POLITYCZNYM WYSTAWIANIA KANDYDATUR,

względnie list kandydatów przy wszelkiego rodzaju wyborach.

Po załatwieniu tej sprawy komisja administracyjno - samorządowa, przystąpiła do rozpatrywania

PROJEKTU USTAWY O USTROJU M. ST. WARSZAWY.

Wicemarszałek Podoski zawiadomił członków komisji, że prezydent m. st. Warszawy Starzyński zaprosił wszystkich członków komisji na dokonanie objazdu Warszawy, celem zwiedzenia nowych urządzeń stolicy. Dla braku czasu jednak i niemożności odroczenia obrad, komisja postanowiła z zaproszenia nie skorzystać i przystąpiła do obrad na podstawie referatu pos. Hoppego.

Ustawa o ustroju m. st. Warszawy jest bardzo obszerna, a jednym z najważniejszych zagadnień są podjęte próby

ZNIESIENIA DWUTOROWOŚCI W ZARZĄDZIE WARSZAWĄ,

które dotąd sprawuje z jednej strony prezydent m. st. Warszawy i z drugiej — komisarz rządu na m. st. Warszawę. Rozwiązanie tej kwestii proponowane przez rząd i referenta pos. Hoppe nie przypadły do gustu poważnej części członków komisji administracyjno - samorządowej. Pojawił się nawet wniosek pos. dr. Sommersteina,

IŻ PROJEKT USTAWY O USTROJU M. ST. WARSZAWY NALEŻAŁOBY ODRZUCIĆ

głównie dla tego, iż czynnik obywatelski nie otrzymuje, wedle brzmienia tego projektu, niemal żadnego uprawnienia w zarządzaniu stołecznym miastem.

Dbeata szczegółowa zajmie komisji jeszcze kilka dni.

Nowy atak Berlina na Czechosłowację

z powodu rzekomego odwlekania decyzji w sprawie zagadnień narodowościowych

Berlin, 30 czerwca.

(PAT) Zagadnienie czeskie, które w ostatnich dwuch tygodniach, jak gdyby straciło na swej ostrości, na łamach prasy niemieckiej, wysunęło się dzisiaj znowu na naczelne miejsce.

Powodem stanowczej reakcji opinii Rzeszy i licznych komentarzy prasowych stało się znieważenie kanclerza w Czechosłowacji przez śpiewanie w wojsku i w szkołach czeskich obraźliwej piosenki o Hitlerze.

Poselstwo niemieckie w Pradze złożyło ostry protest. Poruszenie wywołało także zwlekanie rządu czechosłowackiego w kwestii rozwiązania zagadnień narodowościowych. Stwierdzić jednak należy, iż dzisiejszy ton prasy niemieckiej wykazuje pomimo obrazy głowy Rzeszy dużą dozę opanowania, jakie trudne byłoby do pomyślenia jeszcze przed dwoma tygodniami.

Koła polityczne podkreślają w dalszym ciągu, że Rzesza zmierza ku pokojowemu rozwiązaniu problemu czeskiego i stoi niewzruszenie na stanowisku uniknięcia rozlewu krwi.

Zbliżona do marszałka Goeringa „National Ztg" wystąpiła z mocnym atakiem na Pragę. Okazję do tego dostarczył pół oficjalny komunikat rządu czeskiego w sprawie toczących się rokowań z grupami narodowościowymi. Zdaniem dziennika, przyznanie się w komunikacie, iż rokowania doznają przeszkód i opóźnień z powodu oporu stronnictw politycznych przeciwko koncesiom na rzecz mniejszości, projektowanym przez rząd, jest manewrem i celem odwleczenia rozwiązania palących zagadnień. Rząd pragnie zrzucić odpowiedzialność na partie polityczne a partie polityczne na rząd i w ten sposób „galwanizuje się system ucisku Niemców sudeckich, odmawiając im praw, jakie przysługują w każdym demokratycznym państwie najsilniejszemu stronnictwu". Oczywiście, takie postawienie sprawy — pisze „National Ztg." — musi wywołać nowe napiężenie wytwarzając atmosferę nie do [illegible]sienia. Ale zjednoczony i zwarty [illegible] sudecki nie może, jak wykazały os[illegible]nie wypadki, dłużej czekać na spełnie[illegible] ich podstawowych praw politycznych — konkluduje dziennik.

Praga, 30 czerwca.

(PAT) Dziś odbyły się narady przedstawicieli koalicji rządowej, w których wzięli udział prezesi partyj, przewodniczący klubów poselskich i senackich oraz gubernator Banku Narodowego dr. Englisz i minister skarbu Kalfus. Obecność ich świadczy, że obrady dzisiejsze miały charakter przede wszystkim gospodarczy.

W związku z tymi naradami „Narodni Politika" pisze: „Jasne jest, że nadzwyczajne wydarzenia polityczne, wywołały przykre rezultaty gospodarcze, które trzeba będzie jaknajszybciej zlikwidować. Również nowe uregulowanie spraw narodowościowych, nad czym rząd pracuje, będzie miało niewątpliwie wpływ na dotychczasową naszą strukturę gospodarczą, która w wielu wypadkach się zmienia".

Socjaliści francuscy żądają

otwarcia granicy hiszpańskiej

Paryż, 30 czerwca.

(PAT) Stała komisja administracyjna partii socjalistycznej na posiedzeniu odbytym wczoraj wieczorem postanowiła, że specjalna delegacja pod przewodnictwem Bluma uda się do premiera Daladier celem omówienia z nim sprawy otwarcia granicy hiszpańskiej.

Walencja, 30 czerwca.

(PAT) Komunikat rządowy donosi: Na froncie Castelon wojska powstańcze prowadzą dalszą akcję ofensywną na zachód od Ribesalves. Przeciwnik posuwa się lewym brzegiem rzeki Mijares, której nie zdołał przekroczyć. Pomimo gwałtowności podejmowanych ataków posuwanie się nieprzyjaciela naprzód postępuje bardzo powoli. Pod silnym naciskiem nieprzyjaciela wojska nasze nieco się cofnęły.

Wiceprem. Kwiatkowski w Gdyni

Gdynia, 30 czerwca.

(PAT) Wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski po wczorajszych uroczystościach pozostał na wybrzeżu i w godzinach popołudniowych zwiedził nowo wybudowany port rybacki Władysławowo.

Dziś p. wicepremier w gronie towarzyszących mu przedstawicieli władz dokonał szczegółowej inspekcji portu gdyńskiego. Podczas inspekcji p. wicepremier interesował się szczególnie postępami budowy stoczni gdyńskiej, kanału przemysłowego, giełdy bawełnianej oraz magazynów.

Po południu wicepremier w towarzystwie wojewody pomorskiego Raczkiewicza udał się do Orłowa, a po powrocie wziął udział w zebraniu w izbie przemysłowo-handlowej.

Gen. Franco gotów na ustępstwa,

ale kosztem Barcelony i za cenę uznania go za stronę walczącą

Londyn, 30 czerwca.

Wprawdzie czynniki oficjalne nie zostały dotychczas powiadomione przez Rzym o wynikach interwencji włoskiej u hiszpańskiego rządu powstańczego w sprawie zaprzestania bombardowania statków angielskich, prasa jednak tutejsza traktuje stanowisko rządu w Burgos jako już sprecyzowane, a to na podstawie artykułu Gaydy w „Giornale d'Italia", wedle którego hr. Ciano w rozmowie z ambasadorem angielskim Perthem wyszczególnił główne punkty, na których rząd gen. Franco skłonny byłby oprzeć dalsze swoje postępowanie w tej sprawie.

Są one następujące:

1) Lotnicy wojsk powstańczych będą w przyszłości respektowali flagę angielską w portach hiszpańskich (zobowiązanie to nie dotyczyło by jednakże okrętów przychwyconych z kontrabandą na pełnym morzu).

2) W zamian za to na terytorium podległym rządowi barcelońskiemu wyznaczone będą wolne porty dla handlu międzynarodowego obu stron walczących. (W ten sposób rząd powstańczy uzyskałby możność dla swych okrętów zawijania do portów Hiszpanii czerwonej dla celów handlowych lub też pod ich pozorem).

W politycznych kołach francuskich dodają do tych dwóch punktów jeszcze trzeci. Wedle informacji paryskich mianowicie rząd powstańczy domaga się za pośrednictwem Włoch, aby Anglia i Francja uznały go jako stronę walczącą i w przyszłości prowadziły z nim wszelkie rokowania bezpośrednio, a nie za włoskim pośrednictwem.

ŻYDZI BĘDĄ MOGLI WYWIEŹĆ Z NIEMIEC

tylko 25 proc. swego majątku. — Buerckel przyznaje, że wśród narodowych socjalistów panują „rozdźwięki“. - Majątki Habsburgów będą skonfiskowane

Schuschnigg zawdzięcza życie Hitlerowi—oświadczył komisarz Buerckel

Wiedeń, 30 czerwca.

W dniu dzisiejszym odbyła się w Wiedniu na zaproszenie komisarza Buerckla konferencja prasowa dla dziennikarzy zagranicznych.

Komisarz Buerckel na wstepie zaprzeczył pogłoskom na temat rzekomego rozłamu wśród austriackich narodowych socjalistów. Oświadczył on, że w obozie tym ścierały się wprawdzie dwie grupy: jedna, która prowadziła walke w sposób radykalny jeszcze przed przewrotem oraz druga, która obrała drogę osiągnięcia celu przez cicha, markowaną współpracę z Schuschniggiem.

Buerckel w odpowiedzi na pytania dziennikarzy stwierdził, że w Austrii przeprowadzono tylko 3780 aresztowań natury politycznej, z czego połowę aresztowanych stanowili Żydzi, traktowani również jako przestępcy polityczni. Z liczby tej znajduje sie 160 w Dachau. Trzyma się on zasady, że właściwie należy zamykać wielkich przestepców politycznych, natomiast ludzi małych należy zostawić w spokoju.

Na zapytanie, jaki jest los kanclerza Schuschnigga, odpowiedział Buerckel, że być może będzie on musiał odpowiadać za swoją działalność. Schuschnigg jest człowiekiem znienawidzonym, a ŻYCIE SWOJE ZAWDZIECZA TYLKO ŁASCE KANCLERZA HITLERA, KTÓRY MU JE PODAROWAŁ.

Co do sprawy jego małżeństwa, które budzi specjalne zainteresowanie wśród dziennikarzy zagranicznych, stwierdził Buerckel, że

KANCLERZ SCHUSCHNIGG ŻYŁ W KONKUBINACIE Z HR. FUGER-CZERNIN,

co uważa za niemoralne.

Obecnie kanclerz Schuschnigg mieszka sam nadal w Wiedniu i ma do dyspozycji trzy pokoje i na niczym mu nie zbywa.

Buerckel odmówił jednak propozycji jednego z dziennikarzy anglosaskich, przeprowadzenia rozmowy dziennikarzy zagranicznych z kanclerzem Schuschniggiem.

W sprawie losu Habsburgów w Austrii Komisarz Buerckel oświadczył, że DOBRA ICH ULEGNA KONFISKACIE, GDYŻ SĄ ONI UWAŻANI PRZEZ NARODOWY SOCJALIZM ZA ZDRAJCÓW NARODU.

Na liczne zapytania dziennikarzy zagranicznych co do stanu i przyszłości

ZAGADNIENIA ŻYDOWSKIEGO W AUSTRII.

odpowiedział Buerckel, że odżydzenie przedsiębiorstw zostanie bezwzględnie przeprowadzone. Natomiast nie ma on nic przeciw temu, ażeby Żydzi byli zatrudnieni w przedsiebiorstwach, o ile ich towarzysze pracy nie beda wystepowali przeciwko temu i o ile nie beda oni zabierali chleba bezrobotnym aryjczykom. Wkrótce wyjdzie ustawa, która

UREGULUJE SPRAWE WYWOZU MAJĄTKU ŻYDOWSKIEGO Z NIEMIEC.

PRZYPUSZCZALNIE W WYSOKOŚCI OKOŁO 25 PROC.

W dalszym ciągu ożywionej dyskusji na temat żydostwa w Austrii oświadczył Buerckel, że Żydzi, obywatele obcy są, oraz będą pod każdym względem chronieni. Dlatego też sprawa rejestracji majątków obywateli obcych Żydów — zaznaczył Buerckel — ma tylko charakter informacyjny, co do stanu majątku żydowskiego w Austrii.

Charakterystyczne zarządzenie

na wypadek „planowej akcji“ przeciw Żydom...

Berlin, 30 czerwca.

(PAT) Władze poleciły przedsiębiorstwom i zakładom aryjskim wywiesic w witrynach odpowiednie kartki z napisem, iż zakład należy do nie-Żyda. Chodzi tu o uniknięcie nieporozumienia na wypadek planowej akcji antyżydowskiej.

Paryż, 30 czerwca.

Ministerium spraw zagranicznych ogłosiło dziś oficjalny komunikat, że obywatele francuscy, posiadający majatki na terenie Rzeszy, a mieszkający stale poza granicami Rzeszy, nie mają obowiązku zgłaszania majatku w myśl ustawy Goeringa.

W Niemczech niema co jeść...

Placówki dyplomatyczne w Berlinie sprowadzają żywność z Warszawy

Warszawa, 30 czerwca.

Dowiadujemy się, że ostatnio poważne firmy kolonialno-gostronomiczne w Warszawie otrzymały zamówienia od zagranicznych placówek dyplomatycznych na wysyłanie paczek żywnościowych (masło, jaja i t. p.) do Berlina, dla tamtejszych placówek.

Berlin, 30 czerwca.

(PAT) Od 30 b. m. wchodzi w życie rozporządzenie ministra gospodarki, mocą którego sklepy masarskie skrócą czas sprzedaży o trzy godziny z powodu braku mięsa.

Od czwartku z rana pojawiły się we wszystkich sklepach rzeźnickich i masarniach w Berlinie napisy, że będą one codziennie zamknięte od godz. 11 do 2 po poł.

JAK STRACONO BEN-JOSEFA?

Ostatnie chwile przed egzekucją.—Trumnę ze zwłokami wydano organizacji „Betar“.—Szpalery wojska i policji na trasie pogrzebu

Skazaniec zachowywał się odważnie i śpiewał pod szubienicą

Jerozolima, 30 czerwca.

O godz. 9 min. 15 rano trumna ze zwłokami straconego Salomona Ben-Josefa wydana została sześciu członkom „Betaru“, którzy odwieźli ja przez Safed do Rosz-Pina. Zwłoki eskortował silny oddział policji.

Przy straceniu Ben-Josefa nie asystował żaden Żyd. Nadrabin Baruch Markus z Haify nie przybył do skazańca ze względu na przypadajacy pierwszy dzień miesiąca Tamuz.

Punktualnie o godz. 8 rano wyprowadzono Ben-Josefa z celi straceńców na plac kaźni. Był on skuty w kajdany i miał rozpięty kołnierz koszuli. Ben-Josef miał na sobie mundur betarowca.

Szubienicę wzniesiono na dziedzińcu starego zamczyska przy twierdzy Krzyżowców. Skazaniec zachował do ostatniej chwili zimną krew, a przed śmiercią oświadczył, że dumny jest, iż jest pierwszą ofiarą narodu jydowskiego.

Kat przerzucił mu przez głowę czarny wór, poczem zarzucił petle przez szyje i wytrącił spod skazańca stopnie.

Ben-Josef pozostał na szubienicy przez cała godzinę. Po odcieciu pętli urzędowa asysta przystapiła do oględzin. Urzędowy lekarz, Arab dr. Szachaher, stwierdził, że Ben-Josef nie żyje.

W parę minut później, przed główną bramą cytadeli ukazało sie następujące obwieszczenie, podpisane przez d-ra Szachahera i przedstawiciela prokuratury:

„My, niżej podpisani, stwierdzamy, że wyrok na więźniu Nr. 3118, Salomonie Ben-Josefie, został wykonany“.

Na godzinę przed egzekucja wszystkie drogi do Akko zostały obsadzone przez posterunki wojskowe i policyjne. Żydów spoza Akko, do miasta nie wpuszczano.

Budynki cytadeli były otoczone silnymi oddziałami wojska i policji. Do służby powołano wyłącznie Anglików.

Obecni przy egzekucji policjanci informują, że gdy Ben-Josefa wyprowadzano z celi na dziedziniec straceń, skazaniec śpiewał.

Jerozolima, 30 czerwca.

O godz. 9 rano wojsko i policja obsadziły niespodzianie kolonie Rosz-Pina, w której mieszkał Salomon Ben-Josef.

Wszystkie drogi prowadzace do kolonii zostały odcięte. O godz. 11 przed południem przywieziono do Rosz-Pina trumnę ze zwłokami Ben-Josefa, prowadzoną przez sześciu członków Betaru pod silną eskortą policji.

Trumnę umieszczono w domu, w którym mieszkał stracony. Policja nakazała usunięcie warty honorowej. Z mieszkania przewieziono trumne do miejscowej synagogi.

Cała droga do synagogi i później także na cmentarz była z obu stron obsadzona szpalerami wojska. Na wszystkich dachach ustawione były posterunki wojskowe w pełnym uzbrojeniu.

* * *

Warszawa, 30 czerwca.

W związku z ogłoszeniem 7-mio dniowej żałoby z powodu stracenia Ben Josefa żydowskie organizacje studenckie wezwały młodzież akademicka i szkolna do noszenia opasek żałobnych.

Depesza Żabotyńskiego

do matki straconego Ben-Josefa

ondyn, 30 czerwca.

Kierownictwo N. O. S. w związku ze śmiercią Salomona Ben-Josefa proklamowało miesiąc żałoby dla wszystkich członków organizacji.

W. Żabotyński wystosował następujący list do matki Salomona Ben-Josefa Racheli Tabacznik w Łucku:

„Siostro! Nie godzien jestem tego, aby syn Twój Salomon Ben-Josef umarł z moim imieniem na ustach. Nie zapomnę go tak długo, jak wypadnie mi żyć“.

Czarne chorągwie na ulicach Jerozolimy

W Tel-Awiwie proklamowany był strajk powszechny

Tel-Awiw, 30 czerwca.

Wczoraj w dniu stracenia Ben-Josefa w Tel-Awiwie proklamowano strajk powszechny. Wszystkie fabryki, warsztaty i lokale handlowe były zamknięte. Dzieci nie przyszły do szkół. Banki były nieczynne. Robotnicy portowi nie rozpoczęli pracy.

W Jerozolimie wielu Żydów wyszło na ulicę z czarnymi chorągiewkami. Policja je konfiskowała.

W ciągu dnia dzisiejszego w całej Palestynie nastąpiło widoczne odprężenie. Stan wyjątkowy w Jerozolimie i Tel-Awiwie został zniesiony.

* * *

Kowno, 30 czerwca.

Dziś w godzinach rannych, po nadejściu wiadomości o dokonanej na Salomonie Ben-Josefie egzekucji, uformowała się demonstracja, która ruszyła przed gmach poselstwa angielskiego, w którym wybito kilka szyb.

Czy ambasador Rzeszy wróci do Chin?

Powódź wstrzymała operacje japońskie.— Japończycy ponieśli duże straty

Berlin, 30 czerwca.

(PAT) W związku z kursującą pogłoską, iż zawezwany do Berlina ambasador Rzeszy w Chinach Trautman już nie powróci do Chin, co niektóre sfery zagraniczne tłomaczyły zamiarem Rzeszy zerwania z Chinami stosunków dyplomatycznych i wzmocnieniem akcji antykomunistycznej oraz wzmocnienia trójporozumienia, miejscowe koła dobrze poinformowane utrzymują, że pogłoski prasy zagranicznej nie opierają się na istotnym stanie rzeczy i że ambasador Trautman wezwany został do Berlina tylko dla złożenia sprawozdania.

Charakterystycznym jest fakt, że prasa niemiecka jak i czynniki miarodajne na ten temat zachowują nadal całkowite milczenie. Miarodajne oświadczenie w tej sprawie oczekiwane jest nie wcześniej jak za tydzień.

Tokio, 30 czerwca.

(PAT) Pekiński korespondent dziennika „Niszi Niszi" donosi, że tamy na Rzece Żółtej zostały zniszczone przez oddziały chińskie na wniosek i pod kierownictwem sowieckich doradców wojskowych.

Korespondent zaznacza, że marszałek Czang-Kai-Szek stwierdził niedawno ten fakt w wywiadzie z korespondentami zagranicznymi.

Hankau, 30 czerwca.

Komunikat chiński donosi, że wskutek powodzi oddziały japońskie zmuszone były wycofać się z Dżunmou i Juiszi w kierunku wschodnim, przy czym poniosły duże straty wobec zerwania wszystkich mostów i zalania dróg w tym rejonie.

Apel Watykanu do Japonii

o nie bombardowanie otwartych miast chińskich

Rzym, 30 czerwca.

(PAT) „Osservatore Romano" ogłasza, że Stolica Apostolska kierując się wyłącznie uczuciem sprawiedliwości i chrześcijańskiego miłosierdzia, poleciła delegatowi apostolskiemu w Tokio msgr. Marello dokonać demarche u rządu cesarskiego.

Celem tej demarche jest, aby w toku działań wojennych armia japońska unikała bombardowania chińskich miast otwartych.

Minister spraw zagranicznych Ugaki w imieniu całego rządu zapewnił, iż zastosowane będą wszelkie środki, odpowiadające wymaganiom wojennym, aby zabezpieczyć los ludności cywilnej, nie biorącej udziału w walce.

Neutralność państw skandynawskich

Okręty wojujących państw będą miały zabroniony wstęp na wody terytorialne

Helsingfors, 30 czerwca.

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Helsingforsu:

Uzgodnione przez państwa skandynawskie zasady neutralności zostały tu ogłoszone i weszły w życie.

Zasady neutralności dotyczą wypadku wojny z obcymi mocarstwami i otrzymają moc obowiązującą przez naczelników państw poszczególnych krajów.

Okręty wojenne nieprzyjacielskich państw mają zabroniony wstęp nie tylko do portów wojennych i rejonów wojskowych, lecz również na wody terytorialne państw skandynawskich.

Łodziom podwodnym zabroniony jest wstęp na wody terytorialne państw skandynawskich chyba, że znajdują się w niebezpieczeństwie.

Dania i Szwecja zezwoliły na przejazd okrętom wojennym przez poszczególne rejony — jednak bez zbędnego za trzymywania się.

Nie może jednocześnie przebywać więcej jak trzy okręty wojenne tego samego państwa lub zaprzyjaźnionego z nim w jednym porcie, względnie zakotwiczać w obrebie rejonu jednego wybrzeża.

Drogi powietrzne dla samolotów wojennych państw, biorących udział w wojnie są zamknięte. Tu również są wyjątki w pewnych rejonach w Danii i Szwecji.

Dania zadeklarowała jako swoje wewnętrzne wody — dotychczasowe swe wody terytorialne. Kattegat, wielki i mały Bełt i Sund, jak również port i wejście do portu w Kopenhadze.

Szwecja zadeklarowała jako swoje wody Sund na północ od latarni morskiej Klagshamn.

Finlandia rozciąga swoją suwerenność w czasie pokoju na prawie całe wybrzeże południowe w zatoce Fińskiej.

Ameryka deklaruje swoją współpracę

w kierunku usunięcia groźby wojny

Nowy Jork, 30 czerwca.

(PAT) Z okazji położenia kamienia węgielnego pod budynek federalny St. Zjedn. na terenach przyszłej wystawy światowej, prezydent Roosevelt wygłosił dłuższe przemówienie.

Prezydent Roosevelt oświadczył, że wszystkie kraje winny pójść śladem St. Zjedn., prowadzących politykę dobrosąsiedzką w swej części świata, a gdyby polityka ta była bardziej czynna w krajach amerykańskich, to niewątpliwie mogłaby narzucić się światu nie tylko w dziedzinie dyplomatycznej ale i w dziedzinie ekonomicznej.

Każdy z nas — mówił prezydent Roosevelt — może stwierdzić, że w wielu częściach świata sytuacja jest daleka od tej, jaką chcielibyśmy widzieć, a takie mu stanowi rzeczy towarzyszą wojny i obawy wojny.

Na szczęście, w naszej części świata nie podzielamy w szerszym zakresie tych obaw i nie mamy sprzeczności, któreby niepokój taki wywoływały. Jednakże, biorąc pod uwagę, że utrzymujemy przyjazne stosunki ze wszystkimi krajami, nie możemy nie interesować się obecnym stanem rzeczy. Jesteśmy zasadniczo przeciwni wojnie, i my, kraje Ameryki, zgodziliśmy się na przedyskutowanie wszelkich trudności, aby tym sposobem oddalić możliwości wojny.

Dalszą część przemówienia prezydent Roosevelt poświęcił wystawie nowojorskiej, która ma być jak najbardziej wielkim i jak najpiękniejszym dorobkiem kultury gospodarczej i intelektualnej całego świata.

W uroczystym akcie położenia kamienia węgielnego brało udział przeszło 150 dyplomatów akredytowanych w Waszyngtonie.

Echa zabójstwa Konowalca

Baranowski przed sądem holenderskim

Haga, 30 czerwca.

(PAT) W wyniku procesu wytoczonego wspólnikowi zamordowanego 23 maja w Rotterdamie Konowalca — Jarosławowi Baranowskiemu, alias Borze, sędzia policyjny Rotterdamu dr. Brongers skazał Baranowskiego na dwa miesiące więzienia za nielegalne przekroczenie granicy na mocy fałszywego paszportu i fałszywej fotografii.

Rozprawa wykazała, że Baranowski posiadał wpierw paszport nansenowski, następnie uzyskał od studenta czeskiego nazwiskiem Bora paszport, za którym wyjechał do Holandii.

Na zapytanie sędziego Brongersa, czym się zajmuje, odpowiedział Baranowski, że jest szpiegiem.

Sąd umotywował swój wyrok tym, że Holandia w obronie swego bezpieczeństwa z całą surowością karać musi fałszerstwa paszportowe, a stosunkowo łagodny wyrok Baranowski zawdzięczać musi tej okoliczności, że przestępstwo jego nie było skierowane przeciw ko Holandii.

Baranowskiego odprowadzono natychmiast do więzienia. Paszport Bory zniszczono i wreczono mu znów paszport nansenowski na właściwe nazwisko.

De Valera ponownie wybrany

premierem wolnego państwa irlandzkiego

Dublin, 30 czerwca.

(PAT) Sejm wolnego państwa irlandzkiego wybrał de Valere premierem 75 głosami przeciwko 45. Członkowie Labour Party i niezależni powstrzymali się od głosowania. Skład gabinetu, który nie uległ zmianom, został zaaprobowany jednomyślnie.

30 tysięcy ofiar cholery

Londyn, 30 czerwca.

(PAT) Z Allahabad donoszą, że w ciągu ostatnich 11 tygodni padło tam ofiarą epidemii cholery przeszło 30.000 osób.

Wszelkie przeprowadzone dotychczas usiłowania stłumienia epidemii zawiodły.

Nielegalny lombard

zlikwidowano w Warszawie

Warszawa, 30 czerwca.

W domu przy ul. Złotej 59, policja śledcza wykryła zakonspirowany bank i potajemny lombard. Skonfiskowano różne przedmioty oraz 18.000 zł. w gotówce. Kilkanaście osób aresztowano.

Zdarzenia i ludzie

Sojusz Stalin—Hitler

Marzenia czerwonego cara Sowietów

Kilka lat temu Rosja była modna. Wielkie dzienniki europejskie poświęcały sprawom rosyjskim artykuły nieomal w każdym numerze. W Moskwie siedzieli korespondenci całej wielkiej prasy europejskiej i amerykańskiej. Wydawało się, jakoby po koszmarnej nocy teroru, Rosja wracała powoli na łono europejskiej cywilizacji.

Ale oto stało się coś, czego nikt nie przewidywał, albowiem najkrawsze okresy rozwoju ludzkości błędną wobec wymyślnego, zimnego i bezczelnego okrucieństwa, którego terenem stało się potężne państwo, rozłożone na dwuch kontynentach. I znów Rosja znajduje się całkowicie, **nie tylko poza nawiasem** współczesnej kultury, ale i poza wszelką nadzieją na rychłą zmianę stosunków. Masowe morderstwa, popełniane w stosunku do najstarszych rewolucjonistów, największych dygnitarzy nowej Rosji, morderstwa tym bardziej tajemnicze, że nie znajdujące żadnego logicznego uzasadnienia — stanowią nierozwiązalną zagadkę.

Istnieje wiele teoryj usiłujących wyjaśnić cele Stalina. Ale nie są one przekonywujące.

W ostatnich dniach wyszły w Paryżu pamiętniki gen. Krzywickiego, który do niedawna jeszcze piastował swą wysoką rangę w armii rosyjskiej. Po rozstrzelaniu marszałka Tuchaczewskiego, czując, że jako jeden z jego przyjaciół, otrzyma wkrótce prezent w postaci kuli w łeb, gen. Krzywicki wolał zrezygnować z rosyjskich rozkoszy. W pamiętnikach swoich Krzywicki pisze, że przez długi czas był mężem zaufania Stalina, a nawet był przez niego wysyłany w specjalnych misjach. Rozmawiając jednak wielokrotnie ze Stalinem doszedł do wniosku, że człowiek ten z całą pewnością ma jakieś ukryte cele i myśli. Świat biedzi się nad tym, dyplomaci w Moskwie nie mogą dać żadnych wyjaśnień swym rządom, ale ci, co znają Stalina, zrozumieją o co chodzi...

Stalin kpi sobie z Marksa i wszystkich jego teoryj. Stalin doszedł do wniosku, że nie ma mowy o żadnej rewolucji socjalnej na świecie. Również i socjalizm w jednym kraju nie może dać żadnych rezultatów. Dokonany już jednak przewrót może przydać mu się do czegoś innego — do wzmocnienia kolosalnego państwa rosyjskiego, do przebudowania go na największe na świecie państwo azjatyckie. Stało się to u Stalina już manią. Widzi on siebie w roli Czerwonego Napoleona, którego cesarstwo ciągnąć się będzie od Uralu aż do Pacyfiku, przy czym Rosja europejska odegra rolę przedpola, które będzie bronić cesarstwo azjatyckie przed atakami imperializmów europejskich.

Stalin jednak uważa, że planów jego nie będzie można wykonać, jeśli Rosja nie dojdzie do porozumienia z Niemcami. Według teorii Stalina trzeba pozostawić Hitlerowi wolną rękę w Europie pod warunkiem nienaruszalności granicy rosyjskiej. —

W ten sposób — myśli Stalin — najbliższy okres historyczny podzieli świat na dwie sfery wpływów: sowiecką i niemiecką.

Jak jednak pogodzić ten pomysł Stalina z sojuszem francusko - sowieckim?

Dlaczego Stalin nie wysunie swej koncepcji bezpośrednio?

Na to odpowiada gen. Krzywicki.

— Kiedy minister francuski, Piotr Laval, jechał do Rosji dla zakończenia pertraktacyj w sprawie zawarcia sojuszu politycznego, Stalin zwołał tajne posiedzenie „Politbiura partii komunistycznej i swoim najbliższym współpracownikom oświadczył, że celem jego nie jest wcale sojusz z Francją, ale porozumienie z Niemcami. Pakt z Francją i przynależność Rosji do Ligi Narodów ma być niczym innym, jak tylko zyskiwaniem atutów w przyszłych pertraktacjach z Berlinem.

Stalin nie będzie sobie zawracał głowy z żadnym uszczęśliwianiem ludzkości, ani narodu rosyjskiego. Czerwony car chce zbudować państwo militarne o własnym wielkim przemyśle, pracującym na potrzeby armii i uprzemysłowionym rolnictwie, pracującym również na potrzeby wojenne.

Kto myśli inaczej, tego Stalin stawia pod ścianę. Komu się śni Marks i rewolucja, ten musi złożyć okup krwi. Ta krew starych revolucjonistów ma utorować drogę do najbliższego celu polityczne**go t. j. do sojuszu Stalin-Hitler.**

Kto ujawnił tajny plan obrony przeciwlotniczej

posłowi Sandysowi? — Echa sensacyjnego incydentu między Izbą Gmin a min. Hore Belisha. — Interpelacja pos. Sandysa zawiera szczegóły stanowiące tajemnicę wojskową

Izba Gmin podzieliła stanowisko ministra wojny Hore Belisha

Londyn, 30 czerwca.

(PAT) Dzisiejsza debata w Izbie Gmin na temat zarzutów, wysuniętych przez posła Sandysa co do naruszenia przywilejów poselskich, rozpoczęła się od sprawozdania premiera Chamberlaina z obrad komisji, strzeżącej przywilejów poselskich.

Komisja uchwaliła co następuje:

„Nie czyniąc żadnej aluzji ujemnej w stosunku do trybunału wojskowego wydaje się, iż wezwanie stawienia się przed tym trybunałem mogło być istotnie uważane za próbą skłonienia pos. Sandysa do udzielenia pewnych informacyj w czasie, gdy Izba Gmin proponuje powołanie komisji międzypartyjnej dla rozważenia m. in. kwestii, czy posunięcie tego rodzaju było stosowne.

KOMISJA WOBEC TEGO STWIERDZĄ, ŻE ISTOTNIE

nastąpiło naruszenie przywilejów Izby Gmin

JEDNAK KOMISJA NIE ZALECA PODJĘCIA OBECNIE JAKIEJKOLWIEK DALSZEJ AKCJI."

Następnie premier zgłosił formalny wniosek, przyjęty przez Izbę o powołanie specjalnej komisji międzypartyjnej dla rozpatrzenia deklaracji pos. Sandysa, postępowania zainteresowanych w tej sprawie ministrów, oraz kwestii stosowania wogóle ustawy o tajemnicach państwowych do posłów przy wykonywaniu przez nich obowiązków parlamentarnych.

Po wyjaśnieniach premiera, zabrał głos speaker oświadczając, że uważa również obszerną dyskusję za niestosowna. Jedyny wyjątek może uczynić dla ministra Hore Belisha, który jest zainteresowany w tej sprawie i nie miał sposobności złożenia w Izbie deklaracji przedstawiającej przebieg wypadków w oświetleniu swego resortu.

Wobec powyższego oświadczenia speakera zabrał głos

minister wojny Hore Belisha

który oświadczył, że 22 czerwca otrzymał ze sztabu genralnego akt, do którego dołączony był projekt interpelacji posła Sandysa wraz z listem jego bezpośrednio do ministra. Pismo posła Sandysa wraz z załączeniem,

ZAWIERAJĄCYM TAJEMNICĘ WOJSKOWĄ, PRZESŁANE BYŁO DO MINISTERSTWA WOJNY, ZWYKŁĄ DROGĄ BEZ ZASYGNOWANIA NA KOPERCIE, ŻE JEST TO PISMO OSOBISTE LUB POUFNE.

Akt sztabu generalnego, przy którym pismo posła Sandysa wraz z załącznikiem zostało ministrowi przysłane, podkreślał, że

SZTAB GENERALNY JEST WYSOCE ZANIEPOKOJONY FAKTEM, ŻE POS. SANDYS JEST W POSIADANIU TEGO RODZAJU INFORMACYJ.

Załącznik do pisma pos. Sandysa, stanowiący projekt jego interpelacji poselskiej, świadczy, że

POSEŁ NIE TYLKO ZNAŁ SZCZEGÓŁY TAJNEGO PLANU, ALE NAWET POINFORMOWANY BYŁ O WSZYSTKICH ZMIANACH,

jakie wprowadzone zostały później. Sztab genralny, podkreślił, że oczywiście nie leżałoby w interesie publicznym, aby tego rodzaju interpelacja została złożona.

Tajny plan obrony przeciwlotniczej

Dokument, o który chodziło — oświadczył minister — zawierał

PAN OBRONY NA WYPADEK NIEBEZPIECZEŃSTWA

sporządzony przez naczelnego dowódcę wojsk lotniczych i datowany był z kwietnia ub. roku. Dokument ten zawierał dane co do rozmieszczenia dział przeciwlotniczych, w razie gdy zajdzie tego potrzeba, wykazując dokładnie różne pozycje dział, ich liczbę, a nawet magazyny, w których nastąpić miałoby zaopatrzenie. Był to dokument jaknajbardziej tajny, oznaczony zresztą jako tajny i mający być trzymany pod kluczem. Poszczególni oficerowie informowani być mieli jedynie o tych szczegółach, które byłoby dla nich niezbędne, celem wykonania powerzonych m zadań.

— Wobec tak bardzo poważnych okoliczności — oświadczył dalej minister — przedstawiłem wszystkie wchodzące w grę dokumenty premierowi, prosząc go o udzielenie wskazówek. Widziałem się z premierem w czwartek 23 czerwca rano i wówczas oświadczył na ten temat, że wobec wielkiej wagi sprawy, należy ją przedłożyć prokuratorowi generalnemu. Chodziło nie tylko o zwrócenie się do pos. Sandysa, aby wycofał swą interpelację, lecz również i ustalenie

W JAKI SPOSÓB TEGO RODZAJU INFORMACJE Z TAJNEGO DOKUMENTU MOGŁY ULEC UJAWNIENIU.

Minister Hore Belisha odczytał następnie pełny tekst listu, który pos. Sandys do niego napisał, przesyłając mu projekt interpelacji. W liście tym poseł oznajmił ministrowi, że zamierza postawić interpelacje w Izbie 28 czerwca, i dodał: „Zanim to uczynię, pragnę dać panu prywatnie sposobność zaprzeczenia informacjom, zawartym w mej interpelacji".

Minister Hore Belisha oświadczył izbie, że nie mógłby tym informacjom zaprzeczyć, bowiem

fakty podane przez posła były prawdziwe

Na końcu dodał minister, że sztab generalny zakończył już w ubiegły poniedziałek swoje wstępne śledztwo w sprawie okoliczności, w jakich tajny plan wojskowy został ujawniony.

W drodze normalnej procedury, przewidzianej w takich wypadkach, zwołany został specjalny trybunał wojskowy a decyzje w tym względzie powzięte były, zanim Izba Gmin zadecydowała odbycie dzisiejszej debaty. Obecnie dalsze dochodzenia trybunału wojskowego zostały odroczone do czasu załatwienia sprawy przez Izbe.

OŚWIADCZENIE MINISTRA WOJNY, KRÓTKIE I NADZWYCZAJ RZECZOWE, SPRAWIŁO W CAŁEJ IZBIE DOSKONAŁE WRAŻENIE, TAK, IŻ DALSZA DEBATA PRZYBRAŁA ZUPEŁNIE INNY OBRÓT, NIŻ OCZEKIWANO.

Przewódca opozycji pos. Attlee, który następnie przemawiał, dużo mówił wprawdzie o konieczności obrony przywilejów parlamentu itd., ale w końcu sam przyznał, że obrona państwa stanowi interes wszystkich i że niewątpliwie nie leży w interesie kraju, aby tajemnice wojskowe najbardziej doniosłej natury przedostawały sie do niepowołanych rąk.

Pos. Attlee oświadczył na zakończenie, że popiera całkowicie wniosek premiera o powołanie komisji i aż do złożenia przez nią szczegółowego sprawozdania powstrzyma sie od wchodzenia w meritum sprawy.

Od tonu tych przemówień odbiegało nieco przemówienie Winstona Churchilla, który nadał swej mowie nute osobistą, podejmując atak na ministra wojny i twierdząc, że minister wojny całą tę sprawę wszczął tylko dlatego, iż chce w ten sposób pokryć swą własna nieudolność w zakresie wyposażenia kraju w działa przeciwlotnicze. Nie należy dopuścić do tego, oświadczył — Winston Churchill — aby ustawa i zdradzie tajemnic wojskowych, której celem jest ochrona obrony narodowej, użyta została dla ochrony ministrów, zaniedbujących tej obrony narodowej, zwłaszcza wówczas, gdy informacje, o które chodzi, miały dowieść jedynie, że działalność ministra pod tym właśnie względem była niedostateczna.

W toku debaty złożył również oświadczenie poseł Sandys, zaznaczając, że gdyby minister wojny zwrócił się do niego o nie wnoszenie interpelacji, to oczywiście ani przez chwile nie wachałby się wycofać ją.

Oświadczenie pos. Sandysa jest poniekąd dowodem, że i on sam zaczyna się do pewnego stopnia wycofywać ze stanowiska, zajętego poprzednio.

W dalszej debacie zabrał również głos kanclerz skarbu sir John Simon, który sprecyzował stanowisko rządu z prawnego punktu widzenia.

IZBA GMIN NA ZAKOŃCZENIE BEZ GŁOSOWANIA ZGODNIE PRZYJĘŁA WNIOSEK RZĄDU O POWOŁANIE SPECJALNEJ KOMISJI MIEDZYPARTYJNEJ W SKŁADZIE 14 CZŁONKÓW, Z KTÓRYCH 9 JEST ZE STRONNICTW RZĄDOWYCH, A 5 Z OPOZYCJI.

„Ustawa żydowska" na Węgrzech

wchodzi już w życie. — Rozporządzenie wykonawcze o udziale Żydów w wolnych zawodach i przedsiębiorstwach prywatnych

Budapeszt, 30 czerwca.

W oficjalnym organie rządowym ukazało się pierwsze rozporządzenie wykonawcze do „ustawy o gwarancji równowagi życia gospodarczego i społecznego" (t. zw. ustawa żydowska). Rozporządzenie to reguluje kwestię dopuszczenia Żydów do wolnych zawodów w związku z ustawą ramową. Odnośne Izby zawodowe mają do 31 lipca przedstawić władzom listy personalne swych członków. Na podstawie tych list odnośne ministerstwa orzekną, którzy członkowie są uważani za Żydów, i w jakiej liczbie będą oni dopuszczeni do wykonywania swego zawodu.

Lekarze i inżynierowie rządowi będą podlegali innym przepisom. W Izbach zawodowych, w których liczba Żydów przewyższa 20 proc. zredukuje się ilość członków Żydów do 5 proc. Gdy w Izbach osiągnie się ustawową proporcję 80 proc. nie-Żydów na 20 proc. Żydów, członkowie Żydzi będą mogli być przyjmowani do Izb tylko wtedy, gdy proporcja ta nie będzie naruszona.

Druga część rozporządzenia wykonawczego dotyczy przedsiębiorstw prywatnych. Do 31 lipca każdy przedsiębiorca musi przedłożyć władzom listę personalną pracowników umysłowych, zatrudnionych w jego przedsiębiorstwie na zasadzie ustawy z dn. 31 marca br. Odnosi się to tylko do firm, w których pracuje więcej niż 5 pracowników umysłowych.

Przedsiębiorstwa i zakłady o charakterze ściśle religijnym nie podlegają tej rejestracji. Na zasadzie list personalnych przedsiębiorstwa otrzymają od władz instrukcje w sprawie ewentualnych zmian które będą musiały przeprowadzić w składzie swych urzędników. Zmiany takie będą następnie musiały być zgłaszane do władz co pół roku. Proporcja procentowa dla przedsiębiorstw prywatnych jest podobnie, jak w wolnych zawodach, 80 proc. na 20 proc.

Rozporządzenie definiuje również pojęcie „Żyda" w interpretacji ustawowej. Na zasadzie określenia ustawowego Żydem jest każdy członek wyznania mojżeszowego, lub też były członek tego wyznania — narodowości żydowskiej, który przyjął inne wyznanie po 31 lipca 1919, ewentualnie dzieci byłego członka wyznania mojżeszowego — narodowości żydowskiej, które urodziły się po 31 lipca 1919.

Pod tą ustawę nie podpadają członkowie wyznania mojżeszowego, którzy są byłymi żołnierzami frontowymi, inwalidami wojennymi, sierotami, wdowami i dziećmi poległych na wojnie.

60 proc. Żydów w Rumunii

utracić ma prawa obywatelskie

Bukareszt, 30 czerwca.

Do ministerstwa nadeszły już częściowe wyniki rewizji obywatelstwa przeprowadzonej na podstawie znanej ustawy Gogi i Cusy.

Z dotychczasowych sprawozdań wynika, że nie mniej niż 80 proc. Żydów rumuńskich ma być pozbawionych obywatelstwa.

Kupców ma się pozbawić prawa handlu. — W Czerniowcach kupców żydowskich wezwano do magistratu, gdzie otrzymali ostrzeżenie, aby przystąpili do likwidacji swych przedsiebiorstw (w kilku wypadkach wyznaczono nawet termin dwutygodniowy).

Katastrofa żywiołowa w Japonii

120 osób zabitych. — 30 tysięcy domów zalanych

Tokio, 30 czerwca.

(PAT) Według komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych ostatnia klęska żywiołowa w Japonii pochłonęła 120 ofiar ludzkich. Kilkaset osób zostało poranionych.

30 tysięcy domów zostało zalanych. 104 mosty zabrała woda. We wszystkich częściach kraju zanotowano 107 wypadków obsunięcia się ziemi.

Klęską katastrofy żywiołowej zostało przede wszystkim dotknięte Tokio.

Z dziejów Łodzi

Dnia 1 lipca 1915 roku zniknął z ulic miasta typ polskiego milicjanta porządkowego, zastąpił go pałkarz niemiecki okupacyjny, w ciemno-granatowej czapce wzoru niemieckiego, i w ciemno-niebieskiej „liberji" c. k. niemieckiej.

Pierwszym celem powołania tej policji było: wyrwać z rąk polskich kontrolę nad dowozem do miast środków żywności: pierwszego tylko dnia istnienia policji niemieckiej, owych osławionych później pałkarzy, sporządzono 189 protokułów za nielegalny wwóz do miasta artykułów pierwsze potrzeby, poza tym skonfiskowano na granicy miasta kilka tysięcy funtów tłuszczów, chleba, mąki, kasz i t. d.



Lipiec **1** Piątek

Dziś Najśw. Krwi P. Jezusa
Jutro Nawiedzenie N.M.P.

Wschód słońca	3.19
Zachód słońca	20.00
Wschód księżyca	8.37
Zachód księżyca	22.08
Długość dnia	16.01
Ubyło dnia	—.5

Krótkie wiadomości

SYGNALIZACJA DŹWIĘKOWA pojazdów mechanicznych jest w nocy surowo zakazana. Ponieważ szoferzy łódzcy nie stosują się jeszcze całkowicie do tych przepisów i używają w dalszym ciągu trąbek i klaksonów, funkcjonariusze policji otrzymali polecenie sporządzania protokułów i kierowania ich do sądu starościńskiego.

* * *

LUSTRACJĘ SANITARNĄ SKLEPÓW i miejsc sprzedaży owoców zarządził wydział zdrowia zarządu miejskiego. Lekarze sanitarni mają zwracać specjalną uwagę, czy owoce przeznaczone do sprzedaży są dostatecznie zabezpieczone przed zanieczyszczeniem t. j. pokryte gazą lub celofanem.

* * *

TRUJĄCE LODY stwierdzono w wielu wytwórniach. Państwowy zakład higieny przeprowadził analizę próbek lodów i stwierdził, że nieprawnie używane są do ich wyrobu artykuły, nadające lodom specjalny zapach, a zawierające fenol, który jest szkodliwy dla zdrowia. Wydano natychmiast zakaz używania tych środków.

* * *

ULICE BĘDĄ POLEWANE 4 razy dziennie, zaś te ulice, które otrzymują nawierzchnię — nawet sześć razy dziennie, ponieważ są one posypane piaskiem lub żwirem, które zaprószają przechodniom oczy. Funkcjonariusze policji już wydali dozorcom domowym odpowiednie zarządzenie.

* * *

Rejestracja samobójców prowadzona będzie w wydziale statystycznym zarządu miejskiego. Wprowadzone będą specjalne karty statystyczne, wypełniane przez pogotowia i szpitale, a rejestrujące wszystkie zamachy samobójcze, popełniane w ciągu doby.

* * *

SPIS ZWIERZĄT GOSPODARSKICH w Łodzi przeprowadzony będzie w czasie od 1 do 15 lipca br. Rejestracji podlegać będą konie, bydło rogate, trzoda chlewna, owce, barany i kozy według stanu z dnia 30 czerwca br. Wykonanie spisu powierzone zostało specjalnie przeszkolonym rachmistrzom.

Lustracja szkół
na terenie województwa łódzkiego

Jak się dowiadujemy, kurator okręgu szkolnego Ambroziewicz, w towarzystwie wizytatorów rozpoczął lustrację szkół na terenie województwa łódzkiego. Lustracja ma na celu zapoznanie się z warunkami nauczania, lokalami szkolnymi i t. d.

W Łodzi kurator Ambroziewicz bawić będzie w przyszłym tygodniu. (i)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 96), J. Kahane (Limanowskiego 80), J. Koprowski (Nowomiejska 15), M. Rozenblum (Śródmiejska 21), M. Bartoszewski (Piotrkowska 94), L. Czyński (Rokicińska 53), E. Zakrzewski (Kątna 54), I. Siniecka (Rzgowska 59), S. Trawkowska (Brzezińska 56). —

P. premier Składkowski w Łodzi

Po lustracji całego miasta, p. premier wyraził zadowolenie ze stanu robót i podziękował p. staroście dr. Mostowskiemu za uporządkowanie Łodzi

Wielka akcja porządkowania miasta, jaka prowadzona jest w Łodzi od szeregu tygodni, **musiała zainteresować władze centralne**. W żadnym bodaj mieście w Polsce nie prowadzi się robót **w tak szerokim zakresie i z takim rozmachem jak w Łodzi,** która zresztą była szczególnie zaniedbana.

I oto wczoraj, niespodziewanie, **przybył do Łodzi p. premier, gen. dr. Sławoj Składkowski,** by na miejscu skontrolować wyniki akcji, która zapoczątkowana została dzięki jego inicjatywie. Przyjechał autem z Warszawy, o godz. 9.30. Sam prowadził. Obok premiera w samochodzie siedział jego sekretarz, radca Kozakowski.

Bezpośrednio po przybyciu do Łodzi p. premier Składkowski udał się do urzędu wojewódzkiego, gdzie **powitany został przez wicewojewodę Wendorffa**. Do urzędu wojewódzkiego zaproszono natychmiast **starostę grodzkiego dr. Mostowskiego,** wezwano również naczelnika wydziału komunikacyjnego w urzędzie wojewódzkim **inż. Bajkiewicza i p. premier odbył godzinną konferencję, szczegółowo informując się o przebiegu akcji, o tempie robót, o przeszkodach** i t. d. Następnie p. premier udał się na

objazd Łodzi

by osobiście przekonać się co i jak zostało już zrobione i jak zmieniło się miasto.

W pierwszym samochodzie, którym kierował osobiście **p. premier Sławoj-Składkowski, siedzieli starosta dr. Mostowski i inż. Bajkiewicz,** w drugim, które podążało z tyłu — **naczelnik wydziału społeczno-politycznego dr. Wrona,** komendant wojewódzki policji **insp. dr. Torwiński** i zastępca komendanta m. Łodzi **komisarz Lewandowski.**

P. premiera interesowało nie tylko śródmieście, ale przede wszystkim przedmieścia. Trasa objazdu prowadziła **przez ulice Srebrzyńską, Wapienną, Wrześnieńską, Lutomierską, Zgierską, Piotrkowską, Plac Reymonta, Rzgowską, Wólczańską, Cieszyńską.**

Uznanie dla robotnika

Na ul. Wrześnieńskiej, przed posesją nr. 154, p. premier nagle zatrzymał samochód. Ujrzano bowiem dość ciekawą scenę. **Robotnik łódzki, Ługowski, właściciel niewielkiej posiadłości, której dorobił się oszczędnością całego życia, malował własny płot.** Pragnął wykonać pracę szybko, a nie mógł sobie pozwolić na zatrudnienie robotnika. **Pracował więc sam, a pomagały mu dzieci.** Widok tej rodziny, pracującej zawzięcie, był ciekawy. **P. premier wysiadł z samochodu, zamienił kilka słów z robotnikiem, interesował się jego stanem majątkowym, pracą, którą wykonywa i** WRĘCZYŁ MU 50 ZŁOTYCH, W DOWÓD UZNANIA, A RÓWNOCZEŚNIE POLECIŁ PRZEDSTAWIĆ GO DO ODZNACZENIA BRONZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI.

Premier Sławoj - Składkowski w ciągu kilkugodzinnego pobytu w Łodzi nie ograniczał się wogóle tylko do przejazdu ulicami. **Często przystawał, interesował się każdym szczegółem.** Na zakończenie zainteresował się również **robotami regulacyjnymi przy rzeczce Jasieni.** A o godz. 1 po południu wyjechał w kierunku Pabianic.

Żegnając się, p. premier gen. dr. Sławoj - Składkowski oświadczył, że

JEST BARDZO ZADOWOLONY Z WYNIKÓW INSPEKCJI I ŻE ŁÓDŹ ZDAŁA EGZAMIN.

Dziękował serdecznie staroście dr. Mostowskiemu za jego trud i wytężoną pracę przy porządkowaniu Łodzi i prosił, by w tej pracy nie ustawał i by doprowadził miasto do całkowitego porządku.

Jak się dowiadujemy, p. premier Sławoj - Składkowski **zapowiedział odznaczenie starosty dr. Mostowskiego złotym Krzyżem Zasługi.**

* * *

Wczoraj w dalszym ciągu **odbywały się lustracje robót.** Do sądu starościńskiego doprowadzono znów 50 właścicieli nieruchomości, **którzy skazani zostali na areszt do 1 miesiąca.** Wszystkich skazanych natychmiast odprowadzono do aresztu.

W godzinach popołudniowych w dalszym ciągu **zwalano stare i nieprzepisowe płoty wokoło placów niezabudowanych.** W ciągu bieżącego tygodnia w Łodzi nie będzie już ani jednego niewłaściwego płotu.

* * *

Zarząd miejski informuje nas, że **rozpoczął przebudowę swych płotów na długości 3 tysięcy metrów, nie wliczając w to płotów wydziału plantacji miejskich.** Na akcję porządkowania płotów i odnawiania nieruchomości miejskich magistrat asygnował kwotę 140 tysięcy złotych.

* * *

Prowadzona jest energicznie również **akcja porządkowania letnisk podmiejskich.** Wczoraj doprowadzono do referatu karnego starostwa powiatowego **dwóch właścicieli will na Wiśniowej Górze,** którzy nie przeprowadzili nakazanych remontów.

Wilhelm Janicki skazany został na grzywnę w wysokości 500 złotych z zamianą na 1 miesiąc aresztu. Abram Anszelewicz skazany został na 100 złotych grzywny z zamianą na 14 dni aresztu. (i).

Inspekcja wojew. łódzkiego

przez p. premiera Składkowskiego.— 800 osób zostanie odznaczonych.—Cofnięcie urlopów starostom łaskiemu i sieradzkiemu

Warszawa, 30 czerwca.

(PAT) Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski w towarzystwie wicewojewody Wendorffa przeprowadził w dniu 30 czerwca inspekcję na terenie województwa łódzkiego.

P. premier zwiedził Łódź, Pabjanice, Łask, Zduńską Wolę, Sieradz, Wieluń, Piotrków, Tomaszów oraz przyległe powiaty.

P. premier stwierdził wybitną poprawę w wyglądzie i uporządkowaniu wojewódzkiego miasta Łodzi oraz powiatów brzezińskiego i łódzkiego.

Pozostałe miejscowości nie zostały jeszcze całkowicie uporządkowane i odnośni starostowie otrzymali terminy na ukończenie robót, związanych z podniesieniem wyglądu osiedli.

Starostowie łaski i sieradzki zostali odwołani z urlopów wypoczynkowych, aż do czasu całkowitego uporządkowania swych terenów.

Na skutek stwierdzonej poprawy w wyglądzie osiedli miejskich i wiejskich p. premier polecił wojewodzie przedstawić wnioski na odznaczenie 800 osób z terenu województwa łódzkiego w tym 200 dozorców domowych i 50 dróżników drogowych.

Łódź bez kominów i dymu

— to obraz niedalekiej już przyszłości. — Dym jest niebezpieczny w czasie wojny

Onegdaj odbyła się, staraniem koła mechaników i energetyków przy Łódzkim Stowarzyszeniu Techników w Łodzi, specjalna konferencja na temat szczególnie ważny dla naszego miasta — **oddymiania i odpylania gazów, dobywających się z kominów.** Na konferencję tę zaproszeni zostali: światowej sławy specjalista w tej dziedzinie, **inżynier holenderski van Tongeren** oraz wybitny fachowiec polski **inż. Edward Wojciechowski.**

Miasto fabryczne, jak Łódź, w którym dymią nie tylko tysiące kominów na domach łódzkich, ale **potężne kominy zakładów przemysłowych, szczególnie dotkliwie odczuwa brak urządzeń ochronnych.** Nad zagadnieniem oddymiania miast pracują już od dawna specjaliści w tej dziedzinie.

Van Tongeren i inż. Wojciechowski podkreślili, iż sprawa oddymiania miast przestała już mieć charakter wyłącznie teoretyczny i doświadczalny. Technika w tej dziedzinie posunęła się tak bardzo naprzód, że w stosunkowo krótkim czasie będzie można już przystąpić do realizacji tej ważnej sprawy.

Inż. Wojciechowski podkreślił nadto doniosłość omawianego zagadnienia dla spraw obronności państwa. **Dymiące kominy, jak stwierdzono ostatnio, przedstawiają poważne niebezpieczeństwo:** stanowią one bowiem dla lotnictwa nieprzyjacielskiego znakomity cel. Z tych względów we wszystkich państwach zwrócono baczną uwagę na to zagadnienie. Pierwszym etapem ma być **absolutne usunięcie dymu,** co umożliwi z kolei realizację drugiego etapu — **zniesienie wysokich kominów fabrycznych.**

Następnie inż. Wojciechowski zademonstrował specjalne urządzenie — aparat, wywołujący **przymusowe krążenie gazów poprzez rury tworzące jednocześnie ekran i dające możność, po za efektem bezdymności, zwiększyć wydajność kotłów w znacznym stopniu.**

W Polsce przeprowadzono już próby, wskazujące, że **można całkowicie usunąć dymienie — w elektrowni warszawskiej i elektrowni pruszkowskiej.** Próby te wykazały, iż można przystąpić do realizacji zagadnienia na terenie całego kraju.

Bardzo ważna jest również **sprawa odpylania dymu.** Inż. Wojciechowski zademonstrował urządzenie swego systemu, zainstalowane, tytułem próby, przy jednym z kominów elektrowni pruszkowskiej.

Warto nadmienić, że dym, czyli gazy ulatniające się przez komin, zawierają w każdym metrze sześciennym do 3 **gramów pyłku rozmaitej wielkości, co w praktyce na każde 1000 ton spalonego węgla i odpowiadającą im ilość — 15.000.000 mtr. sześciennych gazów, daje około 50 ton pyłu, wyrzucanego w powietrze i wchłanianego w większej części przez płuca ludności.** (i)

Oblał żrącym płynem 15-letnią dziewczynkę

Przechodnie chcieli dokonać samosądu nad zbrodniarzem. — Poparzoną dziewczynkę odwieziono do szpitala

Warszawa, 30 czerwca.

Josek Treuner, mieszkaniec Mińska Mazowieckiego, posądzał swą żonę o to, że go zdradza. Ponieważ między małżonkami dochodziło na tym tle do częstych awantur i Treuner groził żonie zemstą, ta opuściła dom męża i wyjechała do Paryża.

Podejrzewając siostrę żony, Roznerową o to, że za jej namową Treunerowa go porzuciła, Treuner postanowił zemścić się na niej. Zaczaił się na ulicy, **czekając na wyjście szwagierki.** Ta zorientowała się jednak w złych zamiarach szwagra i widząc, że kręci się w pobliżu jej domu, pozostała w mieszkaniu.

Zniecierpliwiony długim czekaniem Treuner wywarł swą zemstę na córce Roznerowej, 15-letniej Fajdze. Gdy dziewczynka wracała do domu, **Treuner wylał zawartość butelki z żrącym płynem na jej twarz.** Nieszczęśliwa doznała poparzenia obu oczu i grozi jej całkowita utrata wzroku.

Błyskawicznie zgromadził się na miejscu wypadku tłum, który, przybrawszy groźną postawę, **groził Treunerowi dokonaniem samosądu.** Z rąk rozwścieczonego tłumu uratowało Treunera kilku policjantów, którzy odprowadzili go do komisariatu.

Babka dziewczynki, która była świadkiem tragicznej sceny, tak się nią przejęła, że **dostała ataku serca i zmarła.** Poparzoną Roznerównę przewieziono do szpitala w Warszawie.

Brak wody sodowej w Łodzi

Dziś ma być zatarg zlikwidowany. — Na robotach publicznych pracuje przeszło 3 tys robotników

Strajk w browarach i fabrykach wody sodowej trwa w dalszym ciągu. Objął on również robotników w mniejszych wytwórniach, to też w dalszym ciągu **odczuwano wczoraj w Łodzi brak wody sodowej.** W niektórych wytwórniach pracują sami właściciele na ręcznych maszynach, ale **nie są w stanie zaspokoić całego zapotrzebowania.** Dziś wznowione zostają pertraktacje w sprawie likwidacji zatargu.

*

Trwa również **strajk w cegielniach łódzkich.** Na skutek interwencji inspekcji pracy obie strony zgodziły się nawiązać pertraktacje, wobec czego na sobotę wyznaczona została konferencja.

*

W trzech dziedzinach przemysłu nastąpiło wczoraj **wypowiedzenie układów zbiorowych.** W pierwszym rzędzie układ wypowiedział przemysł transportowo-ekspedycyjny, następnie przemysł drzewny i wreszcie wytwórnie swetrów w Łodzi.

. . .

Na robotach publicznych, prowadzonych przez zarząd miejski systemem gospodarczym, na dzień wczorajszy pracowało w oddziale drogowym, regulacji i pomiarów **653 robotników,** w wydziale plantacyj — **996 robotników,** w kanalizacji i wodociągach — **1578 robotników.** Łącznie 2927 robotników. U przedsiębiorców zarząd miejski **zatrudnia na robotach drogowych 112 robotników i u przedsiębiorców budowlanych 130 robotników.** Razem — 3169 robotników. (i)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Targowej 41 targnęła się na życie 25-letnia Władysława Sitarek, wypijając sporo kwasu solnego. W stanie groźnym przewieziono desperatkę do szpitala Ubezpieczalni społecznej. Przyczyny rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono.

. . .

Na ulicy Towarowej, przed posesją nr. 20, nieznany rowerzysta najechał na 45-letnią Florentynę Figur, zam. przy ul. Grodzieńskiej 2. — Poszkodowana odniosła szereg obrażeń cielesnych. Pogotowie przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Policja wszczęła poszukiwania.

. . .

32-letni Antoni Brzeziniak, zam. przy ulicy Sulejowskiej 16 wskutek nadmiernego nadużycia alkoholu uległ silnemu zatruciu. Do chorego wezwano pogotowie ratunkowe. Brzeziniak uległ ponadto atakowi nerwowemu. Po zaaplikowaniu zastrzyków pozostawiono go na miejscu pod opieką rodziny.

. . .

Lekarz pogotowia ratunkowego udzielił pomocy 62-letniemu Józefowi Grabowskiemu, zam. przy Bałuckim Rynku 6. Poszkodowany napadnięty został przez kilku nożowców, którzy zadali mu ciosy i zbiegli. Pogotowie przewiozło denata do domu.

W czasie zabawy na posesji przy ul. Krasińskiego 32 trafiony został kamieniem w głowę 7-letni Roman Postolak, syn lokatora tego domu.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził wypłynięcie oka i w stanie ciężkim przewiózł chłopca do szpitala.

W bramie domu przy ul. Cmentarnej 13 znaleziono porzucone dziecko płci męsk. liczące ok. 10 tyg. Podrzutek umieszczony został w Miejskim domu wychowawczym. Za wyrodną matką wszczęła policja poszukiwania.

. . .

Wiktor Galewicz, zam. przy ul. Andrzeja 9 znalazł na ulicy 60 złotych w gotówce. Uczciwy znalazca złożył pieniądze w komisariacie. Okazało się, że pieniądze zgubić miała jakaś kobieta.

. . .

Józef Grzybowski (Wysockiego 17) doniósł policji, że w dniu 25 czerwca rb. pracownik jego Jan Siemiński (Głucha 1) skradł mu rower wartości 100 złotych i działając rzekomo z jego polecenia nieprawnie zainkasował w sklepach 40 zł. i zbiegł w nieznanym kierunku. Policja wdrożyła dochodzenie.

Na Dar Narodowy 3. maja

zebrano w Łodzi w roku bieżącym zł. 17 153 i 69 gr.

Wczoraj odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego obywatelskiego komitetu **zbiórki na Dar Narodowy 3 maja.** Na posiedzeniu wysłuchano sprawozdania z przebiegu zbiórki w Łodzi i przyjęto do wiadomości protokuł komisji rewizyjnej, która szczegółowo sprawdziła wszystkie pozycje, wpływy i wydatki, związane ze zbiórką.

Wyniki zbiórki są następujące: zbiórka do puszek na ulicach miasta dała zł. 4.281.95, w lokalach zamkniętych — zł. 615,22, sprzedaż nalepek — zł. 972.45, z list ofiar — zł. 11,284.07.

Łącznie zebrano zł. 17,153.69. Wydatki wyniosły zł. 1.205,19. Czysty dochód, w sumie zł. 15,948,50 przekazano głównemu komitetowi zbiórki w Warszawie.

Komitet za naszym pośrednictwem składa **podziękowanie ofiarodawcom oraz tym, którzy pracą swą przyczynili się do tak znakomitych rezultatów zbiórki.** Nadmienić należy, że w roku ubiegłym **zbiórka dała 11.000,** w roku bieżącym zatym **zdołano zebrać o pięć tysięcy złotych więcej.**

Świadczy to, z jednej strony, o wielkiej ofiarności społeczeństwa łódzkiego oraz o tym, że Polska Macierz Szkolna ma duży kredyt moralny w społeczeństwie, jako instytucja prowadząca działalność oświatową na wielką skalę, ze szczególnym uwzględnieniem kresów wschodnich. (i).

Za nakłanianie do fałszywych zeznań

sąd skazał matkę i córkę na karę więzienia

Przed sądem okręgowym w dwóch oddzielnych sprawach odpowiadały wczoraj: Rojza Zybel — właścicielka domu schadzek przy ul. Piotrkowskiej, a w drugiej sprawie jej córka Lili, oskarżona o nakłonienie do krzywoprzysięstwa świadków, powołanych do zeznawania w procesie matki.

W końcu marca został dom Zyblowej zlikwidowany. Był to jeden z elegantszych tego rodzaju przybytków w mieście, spotykały się w nim pary, a żądne przygód lub zarobków młode kobiety znajdowały dorywcze „engagement".

Po rozprawie przy drzwiach zamkniętych skazana została Rojza Zybel **na rok więzienia i 500 zł. grzywny z zamianą na dalsze 50 dni więzienia oraz pozbawienie praw na lat 3.**

. . .

W drugiej sprawie oskarżona tłumaczyła się, że działała dla dobra matki.

Rzecz wyszła na jaw wskutek tego, że jedna z „opracowywanych" przez podsądną kobiet — odmówiła i złożyła doniesienie do władz.

Lili Zybel skazana została na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. (l)

Polscy automobiliści lepsi od niemieckich

na międzynarodowym raidzie Automobilklubu Polski

Gdynia, 30 czerwca.

Do piątego etapu jazdy okrężnej międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski na trasie Warszawa—Poznań — Gdynia (655 klm) wystartowały z Warszawy 53 samochody. Do Gdyni przyjechało ogółem 50 wozów. Trzy wozy odpadły w drodze. Wycofała się mianowicie Hansa nr. 44 Niemca Hitzemana, Z raidu zrezygnował także Niemiec Schweder (nr. 31) z powodu zniszczonej skrzynki biegów, wreszcie odpadł por. Kuczyński (nr. 57), który wskutek defektu „Łazika" pod Kutnem musiał się wycofać.

Poza tym na trasie wydarzył się wypadek Niemcowi mjr. Faby, który zaczepił swoim Mercedesem o oś chłopskiej furmanki. Na szczęście zderzenie to, poza uszkodzeniem lewego boku karoserii, nie miało groźniejszych skutków.

Niezwykle zaciekła jest walka przodujących zespołów Lanci i Fiata. Po tak morderczej i ciężkiej jeździe okrężnej i wielu próbach, po zliczeniu punktów zebranych po przebyciu 5-ciu etapów trudnej jazdy po drogach gruntowych, punktów zdobytych w próbie szybkości płaskiej i górskiej, oraz rozruchu silnika, prowadzi zespół Lanci 564.51 kp pkt. przed Fiatem 564,37 pkt., a więc zaledwie różnicą 0.14 pkt. Ostateczna walka pomiędzy tymi dwoma zespołami rozegra się na powtórnej szybkości płaskiej oraz próbie zrywu i hamowania, które się odbędą pod Łomiankami.

Start do ostatnego etapu, prowadzącego z Gdyni do Warszawy, nastąpi w piatek o godz. 2-ej nad ranem.

SPORT

Kapiak wygrywa trzeci etap wyścigu do Morza

Chojnice, 30 czerwca.

W dniu wczorajszym na trasie Gdynia — Chojnice rozegrany został trzeci etap wyścigu do Morza. Etap ten wygrał Józef Kapiak, przybywając trasę 127 klm. w czasie 4.21.24 przed Kiełbasą i łodzianinem Leśkiewiczem. Na dalszych miejscach uplasowali się Wrzesiński, Starzyński, Kapiak M., i inni.

W ogólnej klasyfikacji trzech etapów prowadzi nadal Wasilewski przed Józefem Kapiakiem z różnicą dziesięciu minut.

Przed meczem Ruch-Ł.K.S.

Ruch przyjeżdża do Łodzi na niedzielny mecz z ŁKS-em w bardzo silnym składzie, który będzie następujący: Brom (Tatuś), Giemza, Ibrom, Mikunda, Nowakowski, Dziwisz, Kruk, Wiechoczek, Peterek Wilimowski i Wodarz. Groźnie zwłaszcza przedstawia się napad Ruchu z wielokrotnymi reprezentantami Polski — Peterkiem, Wilimowskim i Wodarzem.

Ł.K.S. zagrożony poważnie spadkiem z Ligi przygotowuje się do meczu niedzielnego wyjątkowo starannie. W obronie obok Gałeckiego zagra najprawdopodobniej Karasiak, któremu skończyła się już dwumiesięczna dyskwalifikacja. W ataku zadebiutuje prawdopodobnie nowopozyskany przez Ł.K.S. napastnik ze śląskiego „Chorzowa"— Olsza, który zagrałby na pozycji lewego łącznika.

Na mecz, który rozpocznie się w niedzielę o godzinie 17.45 organizowane są wycieczki z Piotrkowa, Tomaszowa, Zd. Woli.

Lekkoatletki łódzkie jadą na mistrzostwa Polski

W dniach 16 — 17 lipca odbędą się we Lwowie lekkoatletyczne kobiece mistrzostwa Polski. Na mistrzostwa wyjeżdża z Łodzi kilka zawodniczek z Wejsówną (Boruta), Kwaśniewską-Trytkową (Ł.K.S.), Glażewską Kamińską, Słomczewską i Majchrzakówną (I.K.P.).

Łodzianki zajmą najprawdopodobniej na mistrzostwach szereg pierwszych i drugich miejsc.

[illegible]

W dniu 3 lipca o godz. 21.30 Polskie Radio nada zbiorową audycję ilustrującą nauczanie pływania w czerwcu b. r. Każda radiostacja, a między inn. i łódzka poda wiadomości ze swego okręgu.

Makabi warszawska w Łodzi

W nadchodzącą sobotę o godz. 17.30 odbędą się na boisku U.T. (Wodna) zawody piłkarskie między drużynami „Makabi" Łódź i jej imienniczką z Warszawy.

Mecz ten rozstrzygnie o dojściu do finału w mistrzostwach związku Makabi w Polsce. Acz kolwiek miejscowa Makabi doznała ostatnio szeregu niepowodzeń, drużyna znajduje się w doskonałej formie i dlatego mecz ten zapowiada się ciekawie.

MIASTO KUPUJE SZPITAL im. KONSZTADTÓW

liezwykłe „popisy" radnych Jaworowskiego i Walczaka.-Znudziło im się snać roządne milczenie.—Na sprawach społecznych i miejskich trzeba się trochę znać...

Wczoraj wieczorem odbyło się plearne posiedzenie tymczasowej rady iejskiej, na którym rozpatrzono szeg ważnych spraw gospodarczych.

Na wstępie **rada uczciła przez powanie pamięć zmarłego nie dawno b. aczelnika oddziału regulacji miasta inż. wapiszewskiego,** po czym przystąpio do porządku dziennego. Jako delegaów rady do związku elektryfikacyjneo okręgu łódzkiego wybrano **rr. Dorańca i adw. Stypułkowskiego.**

W czasie omawiania sprawy umozenia nieściągalnego komornego od loatorów domów miejskich zabrał głos rzedstawiciel właścicieli nieruchomoci **r. Grabowski,** który zaatakował konię mieszkaniową na Polesiu Konstanynowskim, twierdząc, że **„cała" Łódź a te kolonii powyżej uszu,** a przez uarzanie komornego miasto musi ciągle o tych domów dokładać. Jak wyjaśnił eferent r. Malinowski, nie chodzi wca o kolonię na Polesiu. R. Grabowski agalopował się w swym zapale. **Wniosek dotyczy lokatorów domów miejkich na ul. Napiórkowskiego.**

Bardzo obszerną dyskusję wywołała **prawa nabycia przez miasto od fundacji n. Konsztadtów szpitala w Radogoszzu.** Referent r. Pawłowski wyjaśnia, że zpital ten jest w używalności miasta od 915 roku, nadaje się na rozbudowę i latego miasto postanowiło go przejąć osztem 1.200.000 złotych, którą to sunę zarząd fundacji obróci na budowę owego szpitala. Kwota płatna jest w en sposób, **że przy podpisaniu aktu miato zapłaci 200.000 złotych, resztę zaś 10 równych ratach rocznych, bez proentów.** W razie gdyby zarząd miejski alegał z jakąkolwiek ratą dłużej niżześć miesięcy, **całość należności będzie płatna odrazu.** Zarząd fundacji wyunął jednak trzy warunki, którym reerent, w imieniu większości komisji fiansowo - budżetowej sprzeciwia się. Mianowicie, zarząd fundacji domaga się, **y szpital nosił nazwę „szpitala miejkiego imienia Hermana i Miny Konztadtów",** następnie by jeden z pawiloów był przeznaczony **dla chorych dziei,** gdyż taka była intencja fundatorów i wreszcie, **by członek fundacji wchodził do rady szpitala.**

Adw.. Pawłowski motywuje swój sprzeciw w ten sposób, że nazwa fundatorów mogłaby być utrzymana, **gdyby fundacja podarowała ten szpital miastu.** Skoro go sprzedaje i bierze zań poważną kwotę, nie może narzucać nowemu właścicielowi, jak ma dany objekt nazwać. To samo dotyczy udziału członka fundacji w radzie szpitala. Co się tyczy pawilonu dla chorych dzieci, **wiąże się to z ogólną polityką szpitalną w Łodzi i zarząd miejski nie może być krępowany pod tym względem, gdyż może uzna, że szpital dla dzieci powinien z ważnych powodów znajdować się w innym miejscu.**

W dyskusji zabiera głos, znany ze swych „oryginalnych" wystąpień r. Jaworowski, który m. in. mówi:

— Gdy była okupacja niemiecka, tacy panowie Konsztadtowie musieli milczeć i oddać szpital bezpłatnie na potrzeby okupanta, a teraz przychodzą w niepodległej Polsce do magistratu i mówią „płać".

R. Jaworowski proponuje, by nie kupować szpitala, lecz wybudować nowy.

R. Lieberman uważa, że warunki wysunięte przez fundację powinny być zaakceptowane przez pamięć dla fundatorów oraz dlatego, że miasto przez tyle lat korzysta darmo ze szpitala, a obecnie kupuje go na tak dogodnych warunkach bez procentów.

R. Walczak również jest przeciwny kupnu szpitala, ponieważ mówi, że gmach budowany był po partacku, „po żydowsku".

Rr. adw. Stypułkowski i Harasz wypowiadają się za kupnem.

Wyjaśnień udziela **wiceprez. Pączek,** który oświadcza, że miasto nie robi złego interesu na tej tranzakcji, przeciwnie. Co się tyczy budynków szpitalnych **są one w bardzo dobrym stanie i były,** wbrew temu co sądzi r. Walczak, **bardzo dobrze i solidnie budowane.**

Jako ostatni zabiera głos **referent adw. Pawłowski,** który uważa, że wystąpienie r. Jaworowskiego jest oburzające. **To, co obywatel polski musiał robić pod butem najeźdźcy, do tego nie wolno go zmuszać właśnie w niepodległej Polsce.** Porównanie to nie wytrzymuje krytyki. Co się tyczy zaś **„panów Konsztadtów",** jak się r. Jaworowski wyraził, adw. Pawłowski uważa za wskazane dodać, że **fundatorzy,** istotnie **bardzo szlachetni ludzie, nie żyją już dawno, bo zmarli jeszcze przed wojną.**

Wniosek został uchwalony w brzmieniu ustalonym przez komisję finansowo-budżetową.

Następnie uchwalono **wykupić szereg terenów na Al. Kościuszki,** celem **poszerzenia tej ulicy oraz zatwierdzono przepisy o urządzaniu podwórzy w domach na terenie Łodzi.**

W związku z prowadzonymi robotami remontowymi w Łodzi, r. Grabowski zgłasza wniosek, by magistrat zwolnił właścicieli domów od opłat za używanie bruków, które pobiera przy stawianiu rusztowań. Wniosek nie został uchwalony. Na tym posiedzenie zakończono. (s)

Postulaty Kolejowe Łodzi

Izba Przem. Handlowa przedłożyła dyrekcji okręgowej Kolei Państwowych szereg wniosków.—O usprawnienie komunikacji z Warszawą i Krakowem

Do Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi zwróciła się przed kilku dniami Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie o nadesłanie wniosków w sprawie **uruchomienia nowych pociągów pasażerskich w komunikacji Łódź — Kraków i do innych ośrodków kraju, które to wnioski służyć mają do opracowania preliminarza pociągo kilometrów na rok 1939.**

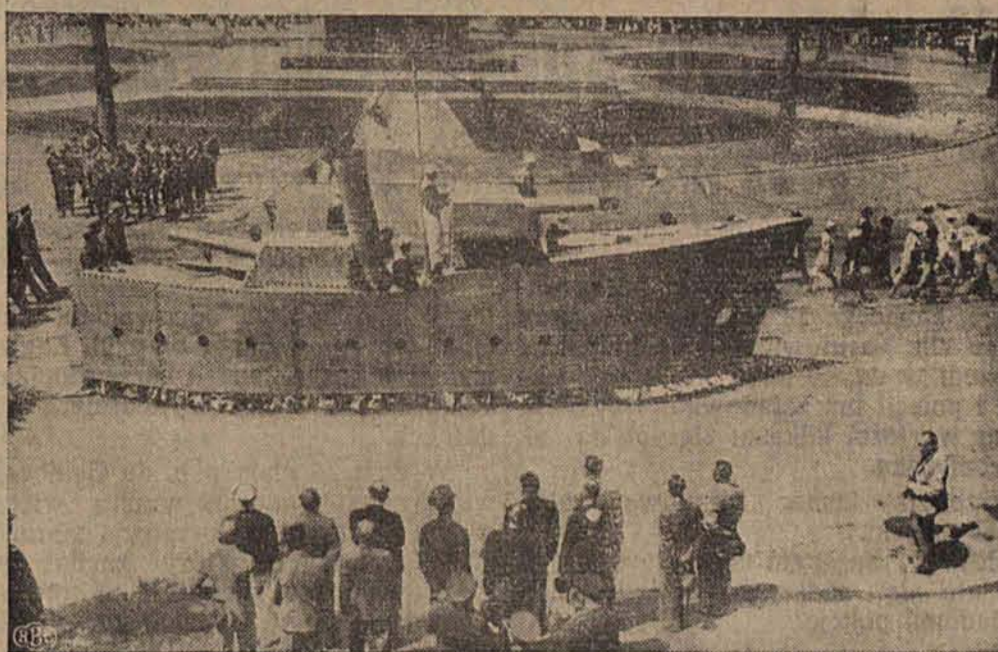
W kwestii tej Izba zgłosiła następujące dezyderaty:

Na trasie **ŁÓDŹ—KRAKÓW** konieczne jest wprowadzenie **jednej pary bezpośrednich pociągów pośpiesznych i dostosowanie rozkładu jazdy tych pociągów do połączeń Kraków — Zakopane** i Kraków — Krynica. Z uwagi na brak bezpośredniego dziennego połączenia Łodzi z Krakowem, projektowany pociąg powinien odchodzić z Łodzi w godzinach rannych.

Izba podkreśliła również **potrzebę umożliwienia mieszkańcom Łodzi, powracającym z Zakopanego, wykorzystanie pociągu Nr. 106, który odchodzi z Zakopanego o godz. 13.55.** Pociąg ten przybywa do Krakowa o godz. 17.46 na peron III, a o godz. 17.48 odchodzi z peronu Ia pociąg pośpieszny Kraków — Ząbkowice — Częstochowa — Warszawa. Do przesiadania pozostaje więc 2 minuty, co jest okresem zbyt krótkim nawet w tym przypadku, gdy pociąg zakopiański punktualnie przybędzie do Krakowa. W związku z powyższym Izba zwróciła się do Dyrekcji o **podjęcie akcji w kierunku skorygowania w obecnym rozkładzie jazdy terminu odejścia wspomnianego pociągu tak, aby dogodne połączenie Zakopanego z Łodzią pociągami Nr. 106 i Nr. 2 było dostępne dla pasażerów. W tym celu Izba** wskazała **na konieczność bądź przyśpieszenia o 10 minut odejścia z Zakopanego poc. Nr. 106, bądź też opóźnienia o 10 minut odejścia z Krakowa pociągu Nr. 2.**

Na trasie **WARSZAWA—ŁÓDŹ** należałoby — zdaniem Izby — wprowadzić **jeszcze jedną parę pociągów motorowych, bądź też przyśpieszonych z tym, że odjazd z Łodzi powinien byc wyznaczony między g. 10 a 11 przed poł.** W końcu Izba zgłosiła wniosek o **przesunięcie o 15 minut terminu odjazdu z Warszawy pociągu motorowego Nr. 307, t. j. na godz. 23.55,** co umożliwiłoby osobom przybywającym do Warszawy z Brześcia n.Bugiem o g. 23.28 i z Lublina o g. 23.23 wykorzystanie szybkiego połączenia z Łodzią.

Święto Morza w Łodzi



Jak już donosiliśmy, na zakończenie „Święta Morza" odbyła się w Łodzi defilada, w której wzięły udział pojazdy mechaniczne, udekorowane na kształt okrętów. Na zdjęciu widzimy „okręt wojenny" na Pl. Wolności.

Nostryfikanci dyplomów lekarskich
mogą używać tylko tytułu „lekarz"

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał zasadniczą sprawę, dotyczącą używania zagranicznych tytułów naukowych. Jeden z absolwentów uczelni zagranicznej, **nostryfikował swój dyplom i uzyskał prawa wykonywania praktyki lekarskiej w Polsce.** Następnie władze starościńskie stwierdziły, iż lekarz ów **używa bezprawnie tytułu doktora.**

Sprawa przeszła przez wszystkie instancje i oparła się o NTA, który orzekł, że nostryfikacja **dyplomu lekarskiego nie jest równoznaczną z otrzymaniem dyplomu doktora wszech nauk lekarskich uniwersytetów w Polsce,** co wymaga napisania odrębnej pracy doktorskiej. Nostryfikanci mogą więc używać tylko tytułu „lekarz". (L. rej. 2509-36).

Samobójstwo 75-letniego starca
Wyskoczył z balkonu I-go piętra

Na ul. Zgierskiej, koło domu Nr. 21, wydarzyła się wczoraj niezwykła tragedia.

Chaim Miodownik, liczący lat 75, zam. przy ul. Zgierskiej 25, w zamiarze samobójczym wyskoczył z balkonu pierwszego piętra i upadł tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o kamień. Nieszczęśliwy choć mu przechodnie pośpieszyli z pomocą, nie mógł wstać. Do leżącego bez ruchu wezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził już zgon wskutek wewnętrznego wylewu krwi.

Zwłoki przewieziono do prosektorium. (l)

Łódź—C.O.P.
Nowa szosa połączy nas z Sandomierzem

Jak się dowiadujemy, **Łódź połączona zostanie dobrą szosą z przyszłą stolicą centralnego okręgu przemysłowego, Sandomierzem.**

Mianowicie, szosa, która prowadzi obecnie z Łodzi do Piotrkowa i Radomska, otrzymać ma w Piotrkowie nową **odnogę w kierunku Sulejowa, skąd przez Końskie prowadzić będzie do Sandomierza.**

Nowa szosa będzie miała 20 metrów szerokości, wykonana zostanie z oszalowanej kostki. Ponieważ szosa przecinać będzie w Sulejowie Pilicę, na rzece tej zbudowany zostanie most 320-metrowej długości i 22-metrowej szerokości, z czego 18 metrów przeznaczonych będzie dla ruchu kołowego, a cztery metry dla ruchu pieszego. (i).

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia oraz wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku

D-ra

LEONA HIRSZBERGA

składają gorące podziękowanie

Żona, Córki i Rodzina

Echa procesu Zajdlowej

St. Gibki obraził się na wiersz

Na wokandzie sądu okręgowego znajdzie się dzisiaj interesująca sprawa, będąca echem procesu przeciwko Zajdlowej, zabójczyni swego dziecka, skazanej — jak donosiliśmy — na bezterminowe więzienie.

Nakładem drukarni Ch. Rajchmana ukazał się wiersz **opisujący zbrodnię „łódzkiej Gorgonowej"** oraz malujący w wysoce obelżywym świetle **Stanisława Gibkiego — świadka w sprawie.**

Gibki poczuł się treścią wiersza dotknięty i wystąpił przeciwko drukarzowi na drogę sądową.

Sprawa ta, jako związana z procesem Zajdlowej, wzbudziła duże zainteresowanie. (l)

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

B. P.

Dr. Leona Leopolda

Hirszberga

składa Rodzinie oraz Zarządom „Tow. Wyr. Tryk. i Dzianych „Jakób Hirszberg i Wilczyński w Łodzi S. A."

H. L. Rogoziński

Włocławek.

Pożar w fabryce

Wczoraj w godzinach wieczornych wezwano straż ogniową do fabryki H. Grinsztajna, mieszczącej się w nieruchomości Sp. Akc. Rozenblatta przy ulicy Gdańskiej 155.

Jak się okazało, w przędzalni zapaliła się bawełna na gremplach. Ponieważ pożar wybuchł w czasie pracy, robotnicy jeszcze przed przybyciem straży ogień ugasili. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie. Straty nie są zbyt poważne. (gr)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę przedwcześnie zmarłej naszej kochanej

B. P.

Eleonorze Prussak

oraz Zarządowi, personelowi i robotnikom firmy A. Prussak, składa serdeczne podziękowanie

RODZEŃSTWO

Wspomnienie pośmiertne

S.p. Maria Jaworska

Dnia 20-go czerwca b. r. zmarła w Warszawie, po ciężkiej chorobie, Maria Jaworska, z domu Wójcicka, urzędniczka Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Ś. p. Maria Jaworska, po ukończeniu 4-klasowego zakładu naukowego w rodzinnym Cegłowie, uczęszcza do szkoły średniej w Mińsku Mazowieckim, skąd po ukończeniu szkoły udaje się do Płocka, a następnie wyjeżdża do Łodzi gdzie oddaje się pracy zawodowej. Tutaj, w wydziale kultury i oświaty Zarządu Miejskiego zostaje kierowniczką świetlicy dla młodzieży w wieku pozaszkolnym. Następnie zostaje pracowniczką wydziału opieki społecznej. Z całym zapałem pnie się na poddasza i schodzi do suteryn, by nieść mieszkającej tam ubogiej młodzieży — pomoc i pociechę.

Przełożeni o pracy Zmarłej wyrażają się z wielkim uznaniem, a ci, nad którymi przyszło Jej pracować, darzą Ją prawdziwą sympatją i czcią.

Zmarła prócz pracy zawodowej, oddawała się pracy społecznej. Między innymi czynnie pracowała w Czerwonym Krzyżu. Zmarła osierociła męża i dwoje dzieci: syna i córeczkę.

Niech Jej ziemia lekką będzie!

W obliczu sprawiedliwości...

Szczawiński skazany na 1 rok więzienia. — Goldbergowa skazana na 50 zł. grzywny

Przed sądem grodzkim odpowiadał **21-letni Aleksander Szczawiński,** woźnica i właściciel resorki. Do Szczawińskiego, stojącego ze swą resorką przy zbiegu ulic Narutowicza i Sienkiewicza, podszedł w dn. 10 maja Josek Mailechman i polecił mu **załadować i odwieść towar wartości kilkuset złotych na ul. Nowomiejską.**

Przezorny kupiec zanotował sobie numer resorki.

Gdy po dłuższym czasie towar do adresata nie nadszedł — Majlechman zawiadomił policję.

Przed sądem oskarżony woźnica podawał, że **wogóle nie zna Majlechmana i żadnego towaru od niego nie otrzymał**

Świadkowie podali jednak inne okoliczności i na mocy ich zeznań sąd stwierdził, iż oskarżony nie mówi prawdy.

Szczawiński został skazany na rok więzienia, a ponieważ odpowiadał z wolnej stopy, sąd nakazał aresztowanie go na sali i osadzenie w więzieniu.

* * *

W innej sprawie odpowiadała Idessa Goldberg zamieszkała przy ul. Łagiewnickiej 46, oskarżona o **przeszkadzanie komornikowi w jego czynnościach urzędowych.**

W dniu 25 maja r. b. do Goldbergowej przybył komornik wraz z wierzycielem i przystąpił do zajęcia nieruchomości. Wierzyciel, który zachowywał się prowokująco, **zauważył na kredensie weksel na 200 zł. i polecił go zająć komornikowi.**

Na tym tle doszło do incydentu, w toku którego wyprowadzona z równowagi oskarżona **wyrwała weksle z rąk komornika.**

Sąd skazał Goldbergową na 50 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu, motywując niski wymiar kary prowokacjami wierzyciela. (l)



TEATR POLSKI.

Dziś, w piątek, o godz. 8.30 wiecz. kom... Jenkins'a „Kobieta i szmaragd".

Najbliższą premierą w Teatrze Polskim ... dzie komedia Oskara Wilde'a „Brat mar... trawny".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś z powodu generalnej próby przedstaw... nie zawieszone.

Jutro, w sobotę, o godz. 9-ej wiecz. dana ... dzie farsa muzyczna Feydeau'a „Dama od M... syma".

TEATR KAMERALNY.

Występy Teatru Żydowskiego.

Dziś, w piątek, o godz. 9.30 wiecz. kom... muzyczna „Motkie ze Słobodkie" z udziałem ... ry amerykańskiej: Hymie Jacobsohnem i Miri... Kressyn.

CHÓR DANA W ŁODZI.

Chór Dana wystąpi w Łodzi w niedzi... dnia 3-go lipca, o godz. 8.30 wiecz. w teat... ogrodu „Tabarin" (dawniej „Bagatela") przy ... cy Piotrkowskiej Nr. 94.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonii (tel. 213...) oraz w dniu koncertu kasa ogrodu.

OSTATNIE WYSTĘPY SCHOEHNGOLDA I F. ADLER W FILHARMONII.

Dziś o godz. 9.30 wiecz. występy artystów ... zefa Schoehngolda i Frencis Adler w sztuce ... 3-ch aktach p. t. „Des Redele drejt zich". Bil... po cenach od 50 gr. do zł. 1.50 sprzedaje k... Filharmonii.



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PIĄTEK, dnia 1-go lipca 1938 roku.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorz... 6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimn... styka. 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15 — 8.0... Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tade... sza Seredyńskiego. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i hejn... z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południow... 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.10: Szehereza... M Rimskiego-Korsakowa (płyty). 14.10—14.1... Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.15—15.15: M... zyka obiadowa (płyty). 15.15—15.30: „W pus... czy Białowieskiej" — pogadanka Jana Milev... skiego dla dzieci starszych. 15.30—15.45: Rozm... wę z chorymi — przeprowadzi ks. kapelan Ręka... 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00... 16.45: Muzyka lekka — wyk. Ork. Rozgłoś... Lwowskiej pod dyr. Władysława Szczepańskie... z udziałem Janiny Pławskiej — śpiew. 16.45... 17.00: Spółdzielnie warzywnicze na Śląsku — p... gadanka — wygł. Wacław Sledziński (Katowice...

17.00—17.10: Szkodniki mebli i walka z nimi — felieton — wygłosi dr. K. Strawiński.

17.10—17.50: Koncert wymienny do Katowic Krakowa. Wykonawcy: Łódzkie Trio Cytrzy... stów — Jadwiga Jaraczówna Konstant... Hencz i Artur Kalisz.

17.50—17.55: O wszystkim po troszku

17.55—18.00: Odczytanie programu

18.00—18.10: Fotografia barwna — pogadanka — wygłosi Wacław Podhorski - Okołów.

18.10—18.45: Duety Franciszka Schuberta n... skrzypce i fortepian. Wyk.: Olga Nietschówna — skrzypce i Jerzy Sulikowski — fortepian (z Łodzi na wszystkie R. P.).

18.45—19.00: Kronika literacka w oprac. Roman... Zrębowicza.

19.00—19.20: Muzyka w wykonaniu Tria Salonowego Emila Filipowskiego (Emil Filipowski — skrzypce, Michał Zinkow—wiolonczela, Włodzimierz Ormicki — fortepian (Kraków).

19.20—19.30: Pogadanka aktualna.

19.20—20.45: Wieczór operetkowy (z Poznania... Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Pozna... skiej pod kier. Eugeniusza Raabego. Wand... Krzyżanowska-Żakowska — sopran Julius... Bieńkowski — tenor. Akom. Marian Sauer... W przerwie monolog Pana Tomasza.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny

20.55—21.00: Pogadanka aktualna

21.00—21.10: „Życie młodych" — „Ci co zdal... maturę".

21.10—21.50: „Na budowie" — audycja z cyklu „Piosenki z dawnych czasów" w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego (Lwów).

21.50—22.00: Wiadomości sportowe.

22.00—22.05: Wiadomości sportowe lokalne.

22.05—23.00: Muzyka lekka i taneczna (płyty)

23.00—23.15: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku angielskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.45 — BRUKSELA Flam.: Polska muzyka fort. w wyk. Leopolda Muenzera.

20.00 — RADIO ROMANIA: „Wolny Strzelec" — opera Webera.

20.30 — RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.

21.05 — SZTOKHOLM: Koncert orkiestry z udz. Jarmili Novotnej (śpiew).

21.30 — MEDIOLAN Koncert symfoniczny z Bazyliki di Massenzio.

21.35 — DROITWICH: Etiudy Chopina.

23.00 — KOLONIA: Symfonia Nr. 3 „Eroica" Beethovena.

Nie pijcie surowej wody

Kronika szachowa

MECZ O MISTRZOSTWO ŚWIATA W 1939 r.

W Pradze podpisana została umowa między mistrzem świata dr. Allechinem i arcymistrzem czechosłowackim Flohrem w sprawie rozegrania meczu szachowego o mistrzostwo świata. Mecz projektowany jest w jesieni 1939 r. i będzie rozegrany w różnych miastach Czechosłowacji. Finanasowe i sportowe warunki meczu są identyczne z tymi, na jakich odbył się ostatni mecz o mistrzostwo świata miedzy Allechinem i Euwem w ub. r. Głównym finansistą meczu jest znany fabrykant obuwia Bata, który rzecz prosta spodziewa sie ekwiwalentu w postaci wszechświatowej reklamy prasowej. Umowę poza zainteresowanymi mistrzami podpisali prezes czechosłowackiego zw. szach. i znakomity mistrz jugosłowiański i fizyk prof. Vidmar.

FLOHR GROMI MIKKENASA 8:2.

W Kownie zakończył sie mecz szachowy z 10 partii między znanym mistrzem litewskim Mikkenasem i arcymistrzem Flohrem. Mecz nosił charakter treningowy i przyniósł łatwe stosunkowo zwycięstwo Flohrowi, który formalnie nie dopuścił litewskiego mistrza do głosu w żadnej partii, wygrywajac 6 partii i 4 remisując. Wynik zatem meczu brzmi 8:2. Ciekawy jest fakt, że Mikkenas w turniejach indywidualnych uchodzi za groźnego przeciwnika dla naj większych nawet mistrzów, z którymi ma do zanotowania cały szereg zaszczytnych wyników a szczególnie z Flohrem, z którym wygrał 2 partie.

TURNIEJ W PARYŻU.

W Paryżu odbywa sie obecnie turniej międzynarodowy z udziałem 15 graczy z Francji, Hiszpanii, Włoch, Niemiec, d. Austrii itd. Po 10 rundach prowadzi w tabeli Hönlinger (d. Austria) przed Golmayo (Hiszpania), Baratzem (Rumunia), Gromerem (Francja) itd.

Damy ze świata dyplomatycznego

Sowiecki Petroniusz. — Żony dyplomatów odgrywają wielką rolę w karierze mężów. — Dyplomata, który nie podejmuje żadnej decyzji bez zgody żony.— „Faux pas" dam z korpusu dyplomatycznego

Od niepamiętnych czasów z pojęciem dyplomaty związało się **wyobrażenie o czymś, a raczej o kimś eleganckim, wspaniałym, świetnie ułożonym i wychowanym, wytwornym od stóp do głów.** „Wielka polityka", którą robią dyplomaci, wymaga **„białych rękawiczek".** Te białe rękawiczki wraz z nieodłącznym monoklem, nieposzlakowanym uczesaniem głowy, błyszczącym cylindrem i innymi atrybutami tego, co nazywa się „comme il faut" — oto co znamionować ma dyplomatę.

Nawet przedstawiciele „proletariackiej ojczyzny robotników i chłopów", wbrew spartańskiemu dogmatowi prawowiernego komunizmu, pod względem zewnętrznym starają się nie tylko nie odbiegać od tego szablonu, ale nawet w miarę możliwości prześcigać go.

B. połpred w Paryżu, **Rakowski, dziś** więzień Łubianki, uważany był w swoim czasie za Petroniusza dyplomatycznego świata. **Posiadał on 96 garniturów i uważany był za jednego z najelegantszych dandysów Paryża.** Komisarz ludowy spraw zagranicznych **Litwinow** ubiera się wyłącznie u słynnego krawca londyńskiego Pocla.

Podczas jednak gdy dbałość o wygląd zewnętrzny jest tak ważna dla samego dyplomaty — jest ona częstokroć ważniejsza **dla jego żony.** Żona posła czy ambasadora uważana jest bowiem **za nieoficjalną przedstawicielkę elegancji, szyku a nawet piękna kobiet swego kraju.**

O żonach dyplomatów niewiele pisze się w dziennikach, wiedzą o nich tylko ci, którzy bezpośrednio stykają się z zamkniętym światem korpusu dyplomatycznego. A tymczasem za kulisami wielkiej polityki damy ze świata dyplomatycznego odgrywają bardzo znaczną rolę. W kuluarach Ligi Narodów w Genewie opowiadają, że jeden ze stałych przedstawicieli pewnego europejskiego państwa **nie podejmował zgoła żadnych decyzyj, bez zasięgnięcia rady żony.** Na jedno posiedzenie, na którym miano dyskutować bardzo ważne zagadnienie w związku z wojną japońską-chińską, **za radą przewidującego sekretarza zaproszono tego dyplomatę wraz z małżonką.** Oczywiście, dla formy znaleziono odpowiedni pretekst dla tych zaproszeń.

Na damach korpusu dyplomatycznego spoczywa bardzo poważny obowiązek **podtrzymywania prestiżu swego męża i swego kraju.** Prestiż ten podtrzymywany jest zarówno wyglądem zewnętrznym, jak i **manierami, taktem i umiejętnością obchodzenia się z ludźmi.** Trudno wręcz wyobrazić sobie wielu dyplomatów zawdzięcza swą **karierę i powodzenie służbowe swym małżonkom, ich taktowi, elegancji i czarowi swych żon.** I odwrotnie, wiele wspaniałych karier rozbiło się dzięki temu, że dama korpusu dyplomatycznego nie chciała, czy nie umiała być właśnie „damą" w pełnym znaczeniu tego słowa.

W świecie dyplomatycznym Europy opowiadają niezwykłą historię, jaka miała miejsce niedawno z żoną pewnego dyplomaty francuskiego, akredytowanego przy jednym z europejskich dworów królewskich. Za autentyczność tego faktu ręczą wszyscy, tym bardziej, że wywołał on głośne konsekwencje.

Dyplomata francuski wraz z małżonką został zaproszony na śniadanie przez króla do jego willi nadmorskiej. Mimo, że śniadanie nosiło charakter zupełnie oficjalny, pani ambasadorowa, uważając, że na letnisku morskim obowiązują inne zwyczaje, aniżeli w stolicy, **uparła się, że weźmie ze sobą swego ulubieńca, szkockiego terierka.** Psiak był widocznie z przekonania demokratą i nie ocenił śniadania w obecności koronowanej osoby. Znudziło mu się leżenie pod krzesłem swej pani i **zaczął biegać po brzegu.**

Wtedy właśnie stało się nieszczęście. **Piesek potknął się i spadł do morza.** Nie umiejąc pływać, zaczął tonąć. Gdy pani ambasadorowa to ujrzała, zapomniała o świecie Bożym, o obecności króla i z rozpaczliwym krzykiem:

— **Pierre, ratuj** — pobiegła ku morzu.

Ale Pierre zdawał sobie sprawę ze swych obowiązków i **udając, że nic się nie stało, kontynuował rozmowę z królem.** Energiczna kobieta, widząc, że mąż zachowuje się, jej zdaniem, niewłaściwie, **sama rzuciła się na pomoc swemu ulubieńcowi** i skoczyła do wody. Ale nie umiejąc pływać, po chwili zaczęła głośno wzywać pomocy. Król przerwał rozmowę, a **nieszczęśliwy mąż zamarł w przerażeniu na miejscu.** Zdawał sobie sprawę, że nastąpiła katastrofa. Nie mógł odejść od króla, a z drugiej strony, tonęła wszak jego żona. **Sytuację uratował szef protokółu, który skoczył do wody i wyciągnął panią ambasadorową wraz z jej pieskiem.** Król śmiał się serdecznie, uśmiechał się też szef protokółu. W tydzień później ambasador został odwołany...

Zniszczyła karierę swemu mężowi również żona pierwszego sekretarza poselstwa włoskiego w Londynie w roku ubiegłym. Gdy dowiedziała się, że król nadał jej mężowi order brytyjski, oświadczyła głośno, zbyt głośno:

— **Mój mąż powinien był otrzymać conajmniej order „Podwiązki", a nie tę blaszkę...**

Następnego dnia pierwszy sekretarz przestał być członkiem korpusu dyplomatycznego.

W kołach dyplomatycznych opowiadają również **humorystyczną historię o żonie posła sowieckiego** w jednej ze stolic europejskich. Nie odznaczała się ona specjalną inteligencją i mąż zawsze musiał w sprytny sposób ratować ją w niebezpiecznych momentach. Ale pewnego dnia, gdy w salonach poselstwa siedziała pewna angielska lady, władająca dość znośnie językiem rosyjskim, polpred nie był obecny. I nastąpiła katastrofa. Gość skarżył się przed gospodynią, że cały dzień wczorajszy cierpiała wskutek migreny.

— Ach, pani miała migrenę — zawołała gospodyni — jakże pani zazdroszczę.

— Dlaczego? — zdziwiła się Angielka.

— **Mój Boże, ja od dzieciństwa marzę o migrenie...** **Sł.**

Ofiara złożona w admin. Republiki.

Zł. 50.—

na rzecz „Kropli Mleka" zamiast kwiatów na grób b. p. dr. Leona Hirszberga. — Fabryka wyrobów trykotowych A. Schicht, Spółka komandytowa Łódź, ul. Nawrot nr. 30.

Wesoła książka

Siedzę w pędzącym pociągu. Wszystkie miejsca w przedziale są obsadzone. Pomiędzy pasażerami zwraca moją uwagę starszy, gładko wygolony jegomość, który czyta książkę. Widać po nim, jak bardzo zatopiony jest w lekturze. Nie obchodzi go cały świat...

W pewnej chwili twarz jego zaczyna drgać — powoli wykwita na niej uśmiech. W tym człowieku tkwi coś tak sugestywnego, że trudno jakoś nie obserwować go.

Spostrzegam, że nietylko ja mu się przyglądam — również inni współpasażerowie obserwują go. Uśmiech jego ma w sobie coś zaraźliwego... Usta otwierają się zwolna — wyraz niesłychanej pogody i dobrego humoru przyobleka szerokie oblicze...

Zaraził swym pogodnym uśmiechem nietylko mnie — wszyscy w przedziale uśmiechają się. Bo też widok tego zaczytanego pasażera jest wręcz rozkoszny...

Uśmiech wykwitł już zupełnie i zamienił się na serdeczny śmiech, który zdaje się wstrząsać całym ciałem jegomościa. Serdeczny, niewymuszony śmiech wewnętrzny...

Jakaś pani przechyla się ostrożnie, aby odcyfrować tytuł książki, która potrafi wprawić w tak doskonały humor. Następnie wyjmuje z torebki notesik i zapisuje sobie... Po chwili robi to samo młody człowiek, siedzący pod oknem...

I ja staram się dowiedzieć się, cóż to za książka, która potrafi tak uszczęśliwić czytelnika. Wykręcam sobie szyję...

Jegomość w pewnej chwili zamyka książkę, aby wyciągnąć z kieszeni chusteczkę do nosa i obetrzeć sobie spocone czoło. Przy tej okazji każdy może nareszcie wyraźnie przeczytać tytuł i nazwisko autora. Już trzeci pasażer notuje sobie ukradkiem...

Po chwili jegomość czyta dalej. Z coraz większą trudnością powstrzymuje się od wybuchu śmiechu.

Wreszcie jegomość nie wytrzymał. Usilnie na wodzy trzymane, napięte muskuły twarzy rozluźniły się i rozległ się śmiech, przerywany jedynie kaszlaniem i charkaniem...

— Bardzo... państwa — przepraszam... — wykrztusił pomiędzy jedną a drugą kaskadą — ale... nie — nie mogę dłużej... Jak Boga kocham — to — to je już jest...

I nowa kaskada śmiechu nie pozwala mu dokończyć.

Wszyscy są rozweseleni, każdy życzliwie aprobuje śmiech jegomościa. Jakiż to klejnot taka książka, która może człowieka w takich czasach wprawić w taki wesoły nastrój... Chyba nie ma w przedziale nikogo, który nie zapamiętałby sobie tytułu...

— Na litość boska — gdzież my jesteśmy? — woła nagle jegomość. Opamiętał się, gdyż pociąg zwalnia bieg.

— Teraz będzie Yorktown — odpowiada ktoś.

— Co?! Yorktown? Ależ ja miałem wysiąść w Brightville... Damned... Cóż taka książka potrafi zrobić z człowieka... Ach, jej-jej...

Jegomość szybko zbiera swe manatki i wysiada na najbliższej stacji. Ja również.

Wieczorem tegoż dnia — cóż za dziwny przypadek! — spotykam go znów w poczekalni na dworcu. Siedzi i czyta książkę. Nie widzi mnie, jest tak zaczytany, że nikogo nie zauważa. I znów ta sama scena: najpierw uśmiech, potem wewnętrzna walka z atakiem śmiechu, wreszcie — salwa, a pod koniec przerażenie: „Ach mój Boże — przeklęta książka... Przecież mój pociąg odchodzi już..."

Liczni mimowolni świadkowie w poczekalni tak samo starają się zapamiętać tytuł książki.

Jegomość wybiegł pośpiesznie na peron i zdążył jeszcze w ostatniej chwili wskoczyć do wagonu. Ja również. Spotykamy się oko w oko na korytarzu wagonu.

— Dobry wieczór — mówię.

— Dobry wieczór.

— Pan pozwoli — cóż to właściwie znaczy z tą książką?

— Z jaką książką?

— No... z książką. Poco pan to właściwie robi?

— Ach... tak...

Jowialny gentlemen robi perskie oko i gładzi sobie ręką policzek.

— Wie pan — mówi wreszcie — w jakich ciężkich czasach żyjemy. Kiedyś byłem aktorem, specjalnością moją były role charakterystyczne. Teraz jestem komiwojażerem branży manufakturowej. Niewiele można w takich czasach zarobić, więc stworzyłem sobie pewien rodzaj pobocznych dochodów...

— ?

— No, mam umowę z pewnym księgarzem - wydawcą. On ma zawsze na składzie większy zapas książek, które leżą i leżą... Wie pan — taki towar, którego nie można w żaden sposób wypchnąć. Zależnie od tego, co to jest, śmieję się, albo płaczę. Jeżeli to jakaś powieść obyczajowa — pękam ze śmiechu. Jeżeli jakiś dramat — trzeba znowu wzdychać, ocierać sobie łzy z powiek i wreszcie zaszlochać. Dostaję pół szylinga od każdego sprzedanego egzemplarza a — poza tym specjalną premię, jeśli uda się wypchnąć cały nakład. W ubiegłym miesiącu zarobiłem dosyć dużo na „Diabelskim jeźdźcu" W dwa miesiące został wyprzedany. Całe trzy tysiące egzemplarzy. Otrzymałem jako dodatkową premię 5 funtów... No — ale przepraszam pana, nie mam czasu, niedługo muszę wysiąść, a praca czeka. Trzeba przecież jakoś żyć... Mam nadzieję, że mnie pan nie zdradzi — prawda?

Zapewniłem go, że jestem dyskretny i uścisnęliśmy sobie prawice. Po chwili jowialny gentleman siedział już w przedziale i czytał.

Obserwowałem go przez okno. Po kilku minutach przyłapałem się na tym, że — mimowoli — uśmiechałem się razem z nim. Robiło mi się wesoło na duchu... Bo też — to była mistrzowska robota... Wkrótce w przedziale rozlegał się kaskadami śmiech. Ludzie skwapliwie notowali sobie ukradkiem tytuł książki...

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 1 lipca 1938 r.

Na przełomie koniunktur

Pierwsze półrocze tego roku kalendarzowego zamknęło się na świecie koniunkturalnie znakiem zapytania.

Przez cały jego bieg ustalał się wyraźny obraz recesji. Ruch recesyjny, rozpoczęty w marcu zeszłego roku w cenach surowców, w krótkim czasie potym odzwierciedlił się także we wskaźniku wytwórczości. Niebawem — także we wskaźniku handlu międzynarodowego.

Trwanie tych objawów nie tylko przez drugą połowę zeszłego, ale i przez pierwszą tego roku nie pozwalało już nikomu wątpić co do istotnego charakteru bieżącej fazy cyklu koniukturalnego. Mimo, że w wielu krajach, jak Anglia w pewnym stopniu, a jak Włochy i Niemcy w stopniu wyższym, zbrojenia odgrywały rolę korrektywy koniukturalnej.

Tymczasem od jakiejś połowy czerwca, czyli tuż przed zamknięciem się półrocza, zarysowały się nowe objawy, pozwalające zastanawiać czy recesja, zaczęta wiosną poprzedniego roku, nie była tylko krótką przerwą w fazie poprawy.

Oto bowiem począł zwyżkować cały szereg surowców. Z kolei wywołało to zwiększony popyt na niektóre wytwory przemysłowe. I to w gałęziach przemysłu konsumpcyjnego. W wielu krajach w związku z tym meldują o wzroście zamówień. Mówią, że powodem jest odprężenie polityczne po złagodzeniu zatargu czechosłowackiego, a także wersje o dewaluacji dolara.

Czyżby więc odmiana tendencji?

Byłoby niewątpliwie przedwcześnie o tym mówić. Warto jednak pamiętać o sile inercyjnej, która we współczesnym ustroju gospodarczym popycha naprzód i potęguje każdą tendencję: istotny jest więc przede wszystkim moment przełomu konjunkturalnego.

A u nas?

Przez cały czas wskaźnik produkcji utrzymywał się bardzo korzystnie. — Osłabł wprawdzie w gałęziach konsumpcyjnych, zawisłych od rynku wolnego, a także w niektórych eksportowych. Natomiast pomyślnie rozwijał się w przemysłach pracujących dla inwestycji. W sposób widoczny odbija to efekt ożywionej publicznej akcji inwestycyjnej. Temu też zawdzięczamy postępy w redukcji bezrobocia.

Zupełnie odrębny charakter ma problem bierności bilansu handlowego, który u nas — jak mieliśmy okazję uzasadnić — tylko w pewnym stopniu związany jest z pojemnością rynków wywozu polskiego, w większym natomiast — z zapotrzebowaniem inwestycyjnym i surowcowym gospodarstwa.

W każdym razie, abstrahując od tak częstego pytania, czy koniuktura polska ma warunki trwania samoistnego — można i należy przyjąć, że jeżeli jej fala spotka się z odradzającą się falą wysokiej koniuktury światowej, przesłanki jej dalszego rozwoju wzmocnić się mogą bardzo wydatnie. az.

Zbiory bawełny w Chinach

Trwająca już przeszło rok wojna japońsko - chińska, niezależnie od dezorganizacji przemysłu w Chinach, spowodowała również bardzo poważne szkody w gospodarstwie rolnym.

Według ostatnich obliczeń **tegoroczna powierzchnia uprawy bawełny w Chinach, obniżyła się, w porównaniu z powierzchnią uprawy w roku poprzednim, od 50 do 60 procent,** w związku z czym przewidywane tegoroczne zbiory bawełny w Chinach będą **conajmniej o półtora miliona bel mniejsze,** aniżeli zbiory w roku poprzednim.

Największy spadek uprawy bawełny mamy do zanotowania w Chinach północnych, tam bowiem rozgrywają się główne działania wojenne. (u).

Sytuacja gospodarcza Polski

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Warszawa, 30 czerwca.

Rozwijający się pomyślnie ruch inwestycyjny, zarówno w dziedzinie robót publicznych jak i prywatnych inwestycyj, zwłaszcza przemysłowych, wywierał w maju, podobnie jak w miesiącach poprzednich, poważny wpływ na kształtowanie się sytuacji gospodarczej w Polsce. To też najwyższy stan zatrudnienia wykazywały przemysły pracujące na potrzeby ruchu inwestycyjnego, a więc przemysł maszynowy i elektrotechniczny, niektóre działy przemysłu metalowego, przemysł chemiczny, a w przemyśle mineralnym cementownie. Natomiast te działy przemysłu, których produkcja lub zbyt uzależnione są od budownictwa mieszkaniowego, nie wykazują wzrostu produkcji. Ruch budowlany bowiem, mimo sezonu, rozwija się w roku bieżącym z opóźnieniem, do czego przyczynił się w pewnej mierze brak odpowiednich wyjaśnień do nowo wydanej ustawy o zabudowie osiedli. Obecnie sprawa ta została przez miarodajne czynniki załatwiona i sfery zainteresowane otrzymały już wyjaśnienia co do interpretacji postanowień ustawy.

W związku z wyższym stanem zatrudnienia przemysłu, wydobycie węgla mimo zmniejszonego zapotrzebowania na cele opałowe, utrzymało się w maju na prawie niezmienionym poziomie, wykazując jednak poważny wzrost w porównaniu z tym samym miesiącem roku ubiegłego. Przemysł naftowy zwiększył nieco wydobycie ropy tak w porównaniu z miesiącem poprzednim, jak i z rokiem ubiegłym: sprzedaż benzyny na rynku krajowym zwiększyła się poważnie w związku z dalszym rozwojem motoryzacji. Okres międzysez[onowy] spowodował zniżkę produk[cji] przemysłu włókienniczego, zbyt w ty[m] przemyśle natomiast, jak również [w] przemyśle odzieżowym kształtował s[ię] korzystniej niż w miesiącach poprze[d]nich.

W związku z omówionymi zmian[a]mi, ogólny wskaźnik produkcji przem[y]słowej, obliczany przez Instytut Bad[a]nia Koniunktur Gospodarczych i Ce[n] wykazał w maju nieznaczną zniżkę.

Na rynku pieniężnym panował [w] maju zupełny spokój. Wkłady oszczęd[]nościowe wykazały pewien wzrost, i[n]ne natomiast wkłady uległy zniżce, gł[ó]wnie w związku z wykorzystywanie[m] przez przedsiębiorstwa nagromadzo[]nych poprzednio rezerw na cele inwe[]stycyjne. Zapotrzebowanie kredytu z[e] strony życia gospodarczego było nie[]wielkie z wyjątkiem wykazujących du[]żą aktywność przedsiębiorstw średnich i małych oraz rzemiosła, jak również n[ie]których działów przemysłu mineralne[]go i metalowego. W związku z tym ry[]nek pieniężny pozostał płynny, jak [o] tym świadczy spokojny przebieg ultim[o] miesięcznego.

Sytuacja rolnictwa nie wykazał[a] większych zmian; stan zasiewów popr[a]wił się w maju i był znacznie lepszy ni[ż] przed rokiem.

Obroty handlowe na rynku wewnę[]trznym wykazały w maju wzrost, obro[]ty zaś z zagranicą utrzymały się na pr[a]wie niezmienionej wysokości przy lek[]kim wzroście eksportu i zmniejszeni[u] importu, co przyczyniło się do zmniej[]szenia biernego salda bilansu handlo[]wego.

Liczba zatrudnionych w przemyśl[e] wykazała zwyżkę, przekraczającą o ki[l]kadziesiąt tysięcy poziom zeszłoroczny; w związku z tym oraz zwiększonym z[a]trudnieniem przy robotach publicznych ilość bezrobotnych zmniejszyła się w maju o prawie 90 tysięcy, obniżając się do 300 tysięcy, była więc o przeszło 30 tysięcy niższa niż w końcu maja ro[]ku ubiegłego.

Kartel producentów kotoniny

powstał w Łodzi.—Przystąpiło doń 5 firm

Jak się dowiadujemy, we wtorek, dnia 28 czerwca, odbyło się w Łodzi zebranie porozumiewawczo-organizacyjne producentów kotoniny, w którym wzięli udział przedstawiciele następujących firm: **E. Haebler, Tow. Akc., Haessler Alfred, „Kotonia" (Ozorków), L. Plihal i Tomaszowskie zakłady kotonizacyjne.**

Po omówieniu aktualnej sytuacji w tym dziale produkcji włókienniczej, zebrani powołali do życia nową organizację pod nazwą **„Zrzeszenie Producentów Kotoniny".**

Zadaniem nowopowstałej organizacji ma być według oświadczenia założycieli, praca nad dalszym udoskonaleniem produkcji kotoniny, porozumienie w sprawach zakupu i standaryzacji surowca, oraz **porozumienie w sprawie ustalania cen warunków sprzedaży kotoniny.**

Opracowanie regulaminu zrzeszenia powierzono pp.: inż. Eborowiczowi i dyr. Rumplowi.

O zawiązaniu Zrzeszenia Producentów Kotoniny wysłane zostały zawiadomienia do Delegatury Ministerstwa Przemysłu i Handlu, do władz administracyjnych i organizacyj samorządu gospodarczego, m. inn. do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P. i Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej. (u)

Subwencje dla agentów handlowych

pracujących zagranicą. — Z działalności komitetu organizacji zagranicznej pracy handlowej

Ministerstwo przemysłu i handlu powołało do życia Komitet Organizacji Zagranicznej Pracy Handlowej, którego utworzenie obok istniejącej już komisji stypendialnej dla popierania praktyk zagranicznych, stanowi dalszy etap rozbudowy polskiego aparatu akwizycyjno-pośredniczącego na rynkach zagranicznych.

Do zakresu prac Komitetu wchodzi: przyznawanie subwencji zwrotnych ze specjalnych funduszów na wyjazdy i osiedlanie się za granicą **polskich agentów handlowych,** badanie wyników pracy agentów handlowych i przedstawicieli na rynkach zagranicznych, prowadzenie ewidencji oraz współpraca polskiego aparatu handlowego na rynkach zagranicznych. Subwencje przyznawane będą **agentom handlowym, obywatelom polskim, cieszącym się dobrą opinią ponadto wymagana jest dobra znajomość conajmniej jednego z czterech języków** (angielski, francuski, niemiecki, hiszpański), **znajomość branży, której dany agent ma być reprezentantem oraz znajomość korespondencji handlowej.**

W skład Komitetu Organizacji Zagranicznej Pracy Handlowej wchodzą przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, ministerstwa spraw zagranicznych, Państwowego Instytutu Eksportowego oraz Rady Handlu Zagranicznego. Przewodniczącym Komitetu jest dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego.

Agenci, korzystający z subwencji, obowiązani są składać sprawozdania ze swojej pracy i działalności na rynkach zagranicznych, przy czym w wypadku niedostatecznego wyniku ich pracy, przysługuje Komitetowi prawo zawieszania przyznanej subwencji.

Wyjazd p. M.I. Horna do Kanady

celem zorganizowania tam importu towarów polskich

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi komunikuje, że **p. Markus I. Horn** z Polsko - Kanadyjskiej Służby Informacyjnej (Warszawa, Konopczyńskiego 3, m. 8), wyjeżdża w pierwszej połowie sierpnia **do Kanady i Stanów Zjednoczonych,** celem zbadania możliwości eksportu na tamtejsze rynki towarów polskich i **zorganizowanie w Montrealu i w Nowym Yorku dwu firm, nastawionych wyłącznie na import towarów polskich.**

Zainteresowane firmy mogą zwracać się bezpośrednio do p. Horna pod wyżej wskazanym adresem, zawiadamiając o tym Polsko - Kanadyjską Służbę Informacyjną, celem porozumienia się z nim **co do udzielenia mu ewent. zastępstwa, lub wyłącznej sprzedaży swoich wyrobów, wzgl. powierzenia mu kolekcji dla przeprowadzenia badań.**

Izba zaznacza przy tym, że p. Horn znany jest Polsko - Kanadyjskiej Służbie Informacyjnej, która może polecić go, jako odpowiedniego i odpowiedzialnego zastępcę firm polskich. Na życzenie Polsko - Kanadyjska Służba Informacyjna może służyć referenciami bankowymi.

Wieści gospodarcze

ZWOLNIENIE EKSPORTU POŚREDNIEGO OD PODATKU OBROTOWEGO.

W myśl ustawy o podatku obrotowym z dn[ia] 4 maja rb. (Dz. U. R. P. nr. 34), poczynając od 1939 r. sprzedaż eksportowa, dokonywana przez przedsiębiorstwa przemysłowe również na rachunek krajowych przedsiębiorstw eksportowych, wolna będzie od podatku obrotowego.

Ostatnio ministerstwo skarbu w odpowiedzi na pismo Związku Izb Przemysłowo - Handlowych ustaliło, że ewentualne zwolnienie od podatku obrotowego eksportu pośredniego, dokonywanego w ramach tranzakcyj wiązanych, zależeć będzie od pojęcia „krajowego przedsiębiorstwa eksportowego", które w końcu bieżącego roku zostanie określone w drodze rozporządzenia ministra skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu oraz ministrem rolnictwa i reform rolnych.

ZALICZKOWANIE BAWEŁNY W AMERYCE.

Według informacyj nowojorskiego Towarzystwa Kredytów Towarowych zaliczkowano w Stanach Zjednoczonych A. P. do dnia 16 czerwca rb. 5.396.000 bel bawełny.

AUKCJE FUTRZANE W LENINGRADZIE.

W dniu 11 lipca br. otwarte zostaną 15-te międzynarodowe aukcje futrzane w Leningradzie. Wezmą w nich udział prócz firm sowieckich, firmy zagraniczne z 13-tu a może nawet 15-tu państw, m. in. z Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji.

Na tegorocznej aukcji będą wystawione następujące ilości futer: 200.000 skórek syberyjskich popielic, 40.000 lisów rudych, 10.000 lisów białych, 50.000 skórek karakułowych, a dalej lisy srebrne, niebieskie, sobole, gronostaje itd.

Giełda pieniężna

—o—

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz utrzymana, przy obrotach normalnych. — Notowano: Amsterdam 294.05, Bruksela 90.10, Kopenhaga 117.40, Londyn 26.29, Nowy Jork —.50, Nowy Jokr-kabel 5.30.75, Oslo 132.10, Paryż 14.80, Praga 18.44, Sztokholm 135.65, Zurych 121.80. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.22.50, floreny holenderskie 293.05, franki francuskie 14.60, szwajcarskie 121.30, funty angielskie 26.20, palestyńskie 25.95, belgi belgijskie 89.85, korony czeskie —.50, duńskie 116.85, norweskie 131.45, szwedzkie 135, liry włoskie 21.80, marki fińskie 11.25, niemieckie 71, niemieckie srebrne 98.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 119.50, Lilpopy 74, Ostrzejów 12.50, Starachowice 36.50, Haberbusch 47.50, Żyrardów 53—53.25, Norblin 88.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. poż. wewnętrz. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 81.25, II em. — 82.25—82, 4 proc. konsolidacyjna 66.75, 5 proc. konwersyjna 71, 4 i pół proc. wewnętrzna 66, 4 i pół proc. listy ziemskie 65—64.75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 75—75.75, 5 procentowa Warszawy z r. 1936 — 74.50. 5 proc. Lublina z r. 1933 — 61.25.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 5.000 zł. — 53.25, po 1.000 zł. — 53.25—54, po 100 zł. — 70.50.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.75—42.50, poż. inwestycyjna I-sza em. 81.75—81.50 poż. inwestycyjna II-ga em. 82.75—82.50, poż. konsolidacyjna 67.50—67.00, poż. wewnętrzna 66.50—66.25, Bank Polski 120.00—119.00, 5 proc. L.Z. m. Łodzi 1933 r. 67.50—67.25, 5 proc. L.Z. m. Łodzi seria IX-ta 73.50—73.00, 6 proc. obligacje Łodzi 71.50—71.00, Kolej Elektryczna Łódzka 615.00—605.00. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Gryka 18.00—18.50: Kasza gryczana 28.00—29.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

Ku[redacted] porównawcze walorów

Warszawa, 30 czerwca

Nazw[redacted]apieru	Dziś	Onegdaj	Przed mies.	Przed rokiem
3% In[redacted]. em.	81.25	81.50	79.—	63.75
4½% [redacted]ewn.	66.—	66.12	65.—	48.88
5% K[redacted]vers.	71.—		70.—	59.50
Dolarówka			41.50	37.—
4½% L. Ziem.	64.75	64.25	64.75	52.38
5% L. Warsz. 1933	75.75	74.50	72.75	57.75
5% L. Łódz. 1933		66.75	65.—	52.50
Bank Polski	119.50	120.—	119.—	100.—
Lilpop	74.—	74.—		46.—
Żyrardów		52.50	51.75	39.—

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 28-go czerwca 1938 r.

Loco 8.82, lipiec 8.72, sierpień 8.71

NOWY JORK: Loco 8.82, lipiec 8.72, sierpień 8.71, wrzesień 8.70, październik 8.69, listopad 8.72, grudzień 8.75, styczeń 8.78, marzec 8.82, maj 8.86.

NOWY ORLEAN: Loco 8.00, lipiec 8.80, październik 8.79, grudzień 8.87, styczeń 8.89, marzec 8.92, maj 8.97.

Notowania z dn. 28 b.m., w nawiasach z 29 b. m.:

BREMA: Loco 10.54, lipiec 9.95 (9.88), październik 10.17 (10.11), grudzień 10.28 (10.23), styczeń 10.32 (10.27). marzec 10.44 (10.36), maj 10.50 (10.43).

ALEKSANDRIA Sakell.: Lipiec 12.50 (12.28), listopad 12.08 (12.90), styczeń 13.21 (13.03).

„Giza": Lipiec 12.29 (12.16, listopad 12.57 (12.45), styczeń 12.60 (12.50).

Ashmouni: Sierpień 10.16 (10.05), październik 10.29 (10.17), grudzień 10.33 (10.21), luty 10.39 (10.27).

LIVERPOOL: Loco 4.93 (4.90), czerwiec 4.71 (4.73), lipiec 4.71 (4.71), sierpień 4.75 (4.74), wrzesień 4.80 (4.78), październik 4.84 (4.82), listopad 4.86 (4.84), grudzień 4.87 (4.85), styczeń 4.89 (4.87), luty 4.90 (4.8). marzec 4.92 (4.90), kwiecień 4.93 (4.91), maj 4.94 (4.92), czerwiec 4.95 (4.93), lipiec 4.96 (4.94).

„Giza": Loco 7.06, lipiec 6.52, wrzesień 6.54, październik 6.74, listopad 6.74, styczeń 6.84, marzec 6.92.

Egipska: Loco 7.66.

Upper: Loco 5.96 (5.92). lipiec 5.81 (5.77), wrzesień 5.81 (5.77), październik 5.90 (5.76), listopad 5.85 (5.81), styczeń 5.90 (5.85), marzec 5.94 (5.89), maj 5.98 (6.87).

„Giza": Loco 6.92, lipiec 6.35, wrzesień 6.37, październik 6.64, listopad 6.64, styczeń 6.75. marzec 6.81, maj 6.87.

Wycieczka kupców litewskich w Wilnie

Przed nawiązaniem stosunków handlowych z Litwą

Wilno, 30 czerwca.

Poczynając od dnia 1 lipca br otwiera się komunikację kolejową pomiędzy Polską a Litwą na przejściu Landwarów — Zawiasy — Vevis.

W związku z tym poczynając od dnia 1 lipca, uruchomione będą między Wilnem a Kaunas (Kownem) następujące pociągi:

1) Pociąg nr 19 — jako pośpieszny na odcinku Kaunas — Landwarów i przyśpieszony pasażerski na odcinku Landwarów — Wilno wg. rozkładu: Kaunas odjazd godz. 20,33, Landwarów 23,03 i 23,18, Wilno — przyjazd 23,35.

2) Pociąg nr 20 — jako przyśpieszony na odcinku Wilno — Landwarów i jako pośpieszny na odcinku Landwarów — Kaunas wg. rozkładu: Wilno — odjazd godz. 6.40, Landwarów 6.58 i 7.27, Kaunas przyjazd godz. 9.25.

3) Pociąg nr 235 jako osobowy wg. rozkładu: Kaunas — odjazd godz. 8,27, Landwarów 11,22 i 11,42, Wilno przyjazd godz. 11,59.

4) Pociąg nr 236, jako osobowy wg. rozkładu Wilno: odjazd godz. 19.00, Landwarów 19.18 i 19.38. Kaunas przyjazd: godz. 22,17.

* * *

W Wilnie bawiła *wycieczka kupców litewskich w ilości 10 osób*. Kupcy litewscy odbyli rozmowy w Izbie Przemysłowo-Handlowej, informując się szczegółowo na temat możliwości nawiązania kontaktu handlowego między Litwą a Wileńszczyzną. Największe zainteresowanie wzbudzał u gości dział manufaktury.

Kupcy litewscy zwiedzili m. in. stoisko zielarskie, uruchomione w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej z racji targów zielarskich. Odjechali do Litwy via Ryga.

W sferach handlowych i przemysłowych Litwy panuje znaczne zainteresowanie zarysowującymi się możliwościami handlu z Polską.

Jednocześnie dowiadujemy się, że Związek Kupców Żydowskich w Wilnie ze swej strony organizuje *wycieczkę kupców i przemysłowców do Litwy*. Wycieczka prawdopodobnie wyjedzie już w przyszłym miesiącu

Wyjechać mają przedstawiciele wszystkich branż przemysłu i handlu.

Kontrtorpedowiec „Błyskawica"

Mamy kontrtorpedowce, łodzie podwodne i minowce. Ale nie mamy jeszcze ścigaczy, błyskawicznych jednostek bojowych na morzu. Trwająca zbiórka pieniężna na ścigacza łódzkiego daje pozytywne rezultaty. Puszki kwestarzy „pęcznieją" od ofiar składanych przez łodzian doryweczo na ulicach miasta. Ale nie zapominajmy o koncie F. O. M. Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Łodzi P. K. O. Nr. 42008.

Maturzyści do wojska

Po wpisie do szkół akademickich otrzymają urlop dla odbycia służby wojskowej

Warszawa, 30 czerwca.

(PAT) W związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym — maturzyści, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości w roku bieżącym, zostaną powołani w jesieni przed rozpoczęciem studiów akademickich do odbycia służby wojskowej.

Ministerstwo W. R. i O. P. zwraca uwagę, że w interesie tych abiturientów leży, aby ci z nich, którzy zamierzają uczęszczać do szkół akademickich już jesienią bieżącego roku dopełnili wszystkich warunków koniecznych do wstąpienia na daną uczelnię. Warunki przyjęcia, jak terminy wnoszenia podań, wykaz potrzebnych dokumentów, terminy składania egzaminów wstępnych, podadzą do wiadomości poszczególne szkoły akademickie

Ministerstwo W.R. i O.P. zachęca zatem młodzież do ubiegania się o przyjęcie do szkół akademickich już w roku bieżącym, gdyż po dokonanym wpisie do szkół studenci otrzymają urlop akademicki dla odbycia służby wojskowej, a w jesieni 1939 r. będą mogli rozpocząć studia bez ponownego ubiegania się o przyjęcie.

Tajemnicza afera wyścigowa w Warszawie

Kto okaleczył konie stajni „Podkowa"?

Warszawa, 30 czerwca.

Trener stajni wyścigowej „Podkowa", po otworzeniu w godzinach rannych stajni stwierdził, że kilka koni uległo w nocy tajemniczemu okaleczeniu Konie miały bowiem popuchnięte pęciny i nosiły ślady oblania jakimś płynem.

Najdotkliwiej poparzone zostały klacz „Egewa", ogier „Ak" oraz ogier „Dominus". Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia.

W dniu wczorajszym podczas jednej z gonitw na placu wyścigowym starter tak niefortunnie uruchomił „start-maszynę", że poderwał szyję konia dosiadanego przez dżokeja Jednaszewskiego. Jeździec i koń zostali okaleczeni.

Echa wielkiej afery kolejowej

Warszawa, 30 czerwca

Sporządzony został akt oskarżenia w olbrzymiej aferze na szkodę Polskich Kolei Państwowych.

Władze sądowo śledcze wpadły mianowicie na trop poważnych nadużyć popełnianych systematycznie od 1930 roku, na większych stacjach w miejscowościach przemysłowych, leżących na linii od Częstochowy do Sosnowca.

Nadużycia te polegały na potajemnej sprzedaży szyn kolejowych i kradzionych rozmaitych materiałów oraz niedozwolonych machinacjach przy obliczaniu opłat postojowych.

W stan oskarżenia postawiono 17 osób z pośród kolejarzy i kupców. Akt oskarżenia obejmuje aż 380 stron.

Wobec zachodzącej obawy ucieczki czołowych oskarżonych, aresztowano w ostatnich dniach dwóch z pośród oskarżonych, a mianowicie kierowników odcinków drogowych. Skarb państwa zgłaszać będzie w tej sprawie powództwo o 400.000 zł.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat W.G. i D. № 33

z dnia 28 czerwca 1938 r.

1. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo kl. A na rok 1937-38.

SKS. — WKS w dniu 3. 4. 38 2:3 i 2 pkt. dla WKS-u.

Wima — PTC w dniu 3.4.-38 2:1 i 2 pkt. dla Wimy.

Widzew — Sokół (Zgierz) w dniu 3.4.-38 3:2 i 2 pkt. dla Widzewa.

Sokół (Pab) — Burza w dniu 3.4.-38 1:1 i po 1 pkt. dla obu drużyn.

ŁTSG — Union Touring w dniu 3.4.-38 0:3 i 2 pkt dla UT.

Union-Touring — Sokół (Pab) w dniu 10.4. 38 1:0 i 2 pkt. dla UT.

PTC — ŁTSG. w dniu 10.4.38 3:3 i po 1 pkt. dla obu drużyn.

Widzew — SKS. w dniu 10.4.-38 4:2 i 2 pkt. dla Widzewa.

WKS — Wima w dniu 10.4.-38 1:2 i 2 pkt. dla Wimy.

Sokół (Zgierz) — Burza w dniu 10.4.-38 2:1 i 2 pkt. dla Sokoła (Zgierz).

Burza — Wima w dniu 17.4.-38 1:2 i 2 pkt. dla Wimy.

Sokół (Pab) — Sokół (Zgierz) w dniu 18.4. 38 r. 3:0 i 2 pkt. dla Sokoła (Pab).

WKS. — Widzew w dniu 18.4.38 1:1 i po 1 pkt. dla obu drużyn.

PTC — SKS w dniu 18.4.-38 3:0 i 2 pkt. dla PTC.

Union-Touring — ŁTSG w dniu 18.4.-38 1:0 i 2 pkt. dla UT.

Widzew — Wima w dniu 24.4.-38 0:2 i 2 pkt. dla Wimy.

Sokół (Pab) — w dniu 24.4.-38 4:2 i 2 pkt. dla Sokoła (Pab).

Union-Touring — SKS w dniu 24.4.-38 4:1 i 2 pkt. dla UT.

ŁTSG — PTC w dniu 24.4.-38 2:0 i 2 pkt. dla ŁTSG.

Union-Touring — PTC w dniu 1.4.-38 2:0 i 2 pkt. dla UT.

Burza — Widzew w dniu 1.4.-38 5:1 i 2 pkt. dla Burzy.

Wima — Sokół (Pab) w dniu 1.4.-38 0:0 i po 1 pkt. dla obu drużyn.

Sokół (Zgierz) — WKS w dniu 3.4.-38 1:0 i 2 pkt. dla Sokoła (Zgierz).

ŁTSG — Widzew w dniu 8.4.-38 6:1 i 2 pkt. dla ŁTSG.

Burza — PTC w dniu 8.4.-38 2:4 i 2 pkt. dla PTC.

Sokół (Zgierz) — Wima w dniu 8.4.-38 0:1 i 2 pkt dla Wimy.

WKS — Union-Touring w dniu 8.5.-38 0:3 i 2 pkt. dla UT.

2. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo rezerw na rok rozgrywkowy 1937-38.

Widzew — Sokół (Zgierz) w dniu 3.4.—38 6:0 i 2 pkt. dla Widzewa II. SKS — WKS w dniu 3.4.—38 0:6 i 2 pkt. dla WKS II

ŁTSG — Union-Touring w dniu 3.4.—38 0:0 i po 1 pkt. dla obu drużyn.

Sokół (Pab.) — Burza w dniu 3.4.—38 2:1 i 2 pkt. dla Sokoła (Pab.) II.

WIMA — PTC w dniu 3.4. 4:3 i 2 pkt. dla WIMY II.

Widzew — SKS w dniu 10.4.—38 3:1 i 2 pkt. dla Widzewa II.

WKS — WIMA w dniu 10.4.—38 2:0 i 2 pkt. dla WKS II.

Sokół (Zgierz) — Burza w dniu 10.4.—38 3:0 v. c. i 2 pkt. dla Sokoła (Zgierz) z powodu niestawienia się drużyny Burzy II do gry.

Union - Touring — Sokół (Pab.) w dniu 10.4. 1938 3:0 i 2 pkt. dla UT. II.

PTC. — ŁTSG w dniu 10.4.—38 7:2 i 2 pkt. dla PTC II.

Burza — WIMA w dniu 17.4.—38 2:4 i 2 pkt. dla WIMY II.

Union-Touring — ŁTSG w dniu 18.4.—38 4:0 i 2 pkt. dla UT. II.

WKS — Widzew w dniu 18.4.—38 1:1 i po 1 pkt. dla obu drużyn.

PAC — SKS w dniu 18.4.—38 2:1 i 2 pkt. dla PTC II.

Sokół (Pab.) — Sokół (Zgierz) w dniu 18.4. 1938 3:3 i po 1 pkt. dla obu drużyn.

Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

Nr. 25 WOSKOWE JABŁKO

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

DOKTOR
W. BALICKA
Sienkiewicza 52
(róg Nawrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—8 wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA
M. SADOKIERSKA
ZAWADZKA 36 Tel. 271-82
AL. I-go MAJA 15
Przyjmuje od 9 rano do 8 wiecz.

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
przyjmuje od godz. 1.30 — 2.30 i od godz. 7—8.

DR. MED.
Michał Urbach
Ciechocinek
„MENTONA“, UL. ZDROJOWA

„Czystość“
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

Dwa pokoje
umeblowane z telefonem i wygodami do odnajęcia razem lub osobno. ul. Piotrkowska Nr. 51, Lekarz-dentysta.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

DOKTOR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedzielę i święta od 9—12.30.

Dr. med. **Wołkowyski**
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11 telef. 238-02
Przyjm. od 8—12 i od 4—9
w niedz. i święta od 9—1.

Dr. KLINGER
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
(włosów) przeprowadził się na ul
PRZEJAZD 17 telef. 132-28
Przyjm. od 9—11 i od 6—8 wiecz.

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

Matki
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka“

FRANCUSKI JĘZYK
najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.
AKCENT PARYSKI
tel. 233-11.

Fabryka napoi gazowych
dostarcza wodę sodową w balonach
Szybka obsługa
TEL. 190-48
R. FRIEDWALD
PIŁSUDSKIEGO 69.

GŁOWNO
Pensjonat „Amelin“
ANNY KAUFMAN
W POSIADŁOŚCI E. NAKIELSKIEJ
Ogród, las, plaża, słoneczne pokoje, wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna.
CENY PRZYSTĘPNE.
Inform. w **Głownie** od dn. 25 maja, w Łodzi, tel. 137-92, od 4—8 pp.

Lokale

DO WYNAJĘCIA panu duży pokój frontowy, słoneczny, trzyokienny, wygodnie umeblowany, Telefon, łazienka Piotrkowska 166, I p. front.

ŁADNY pokój dwuokienny, wszelkimi wygodami dla pana-pani (izr.) do oddania. Piotrkowska 83, m. 19a.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany front, I p. z telefonem całodziennym utrzymaniem lub bez ul. Nawrot 17, m. 10.

WAŻNE DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH!
DLA WYGODY SZ. KLIJENTELI
C. HARTWIG S. A.
PIOTRKOWSKA 86. TEL. 273-50
URUCHOMIŁA PRZECHOWALNIĘ
KUFRY I WSZELKIEGO RODZAJU SPRZĘTY ODBIERA Z MIESZKAŃ I PRZECHOWUJE W ZABEZPIECZONYCH MAGAZYNACH
ZA NISKĄ OPŁATĄ.

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4, 5, 6-pokojowe, lokale, pokoje umeblowane od zł. 20.— „Zenit“, Piotrkowska 82, telef. 260-25.

POKÓJ ze wszystkimi wygodami, słoneczny, II-ie piętro do wynajęcia. Lipowa 53, m. 11, od 15—18-ej.

5-POKOJOWE mieszkanie luksusowe, w nowowybudowanej willi w centrum miasta z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u dozorcy, Gdańska 62.

DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny, ładnie umeblowany. Al. Kościuszki 21, m. 8, od 2—4.

DWA POKOJE umeblowane z telefonem i wygodami do odnajęcia razem lub osobno, Piotrkowska Nr. 51 Lekarz-dentysta. 19

Kupno i sprzedaż

GARNITUR mebli nadający się na poczekalnię, kanapa klubowa, żyrandol, figury, obrazy, różne meble i przedmioty z gospodarstwa z powodu przeprowadzki zaraz do sprzedania. Moniuszki 10, m. 6.

PLAC o powierzchni 1060 mtr. kw. do sprzedania w Radogoszczu. — Wiadomość: Radogoszcz, ul. Zielona 10, W. Fokczyński.

Posady

UCZCIWY, lat 24 kawaler po odbyciu służby wojskowej poszukuje jakiejkolwiek pracy. Referencje jaknajlepsze. Łaskawe zgłoszenia: Kilińskiego 142, m. 7, Wodecki Wacław.

BEZROBOTNY, w wieku 35 lat, obarczony rodziną, przyjmie każdą posadę bądź to w charakterze woźnego, bądź gońca. Adres: Karol Kosmala, ul. Przędzalniana 28.

FRYZJER męski potrzebny na stałe, natychmiast. Zgłosić się do Zakładu Fryzjerskiego, Zgierska 112.

POMOCNIK elektromonter, potrzebny od zaraz do zakładu elektrotech. Ch. Klinger, Piłsudskiego 70, tel. 248-23.

POTRZEBNA manikurzystka i pracownik męski od zaraz. Narutowicza 27, Zakł. Fryzjerski.

FRYZJER domsko - męski oraz męski potrzebni od zaraz. Śródmiejska 23.

PODRĘCZNA zdolna potrzebna od zaraz. Andrzeja 14, m. 9.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutyn[...] nauczyciel Zawadzka 21, m. 8[...] zastać od 4—8 po poł.

RUTYNOWANA nauczycielka [...] udziela lekcyj gry fortepianowe[...] skiewskie konserwatorium), ora[...] cuskiego po dłuższym pobycie [...] ryżu, S. Hurwicz- Sztyllerowa A[...] I-go Maja 9 m. 6.

75 GR. LEKCJA francuskiego. [...] mowana paryżanka udziela lekc[...] cuskiego. Lektura. Konwersacja[...] matyka. Tłomaczenie. Koresp[...] cja. Pomoc szkolna. Południa[...] m. 20. I-sza lewa of. parter

UDZIELAM buchalterii grunto[...] tanio, również niemieckiego. Z[...] nia od 4—6-ej, Główna 6/15 m[...]

Zagubione dokumen[ty]

UNIEWAŻNIAM zgubiony wek[...] 500 zł. z wystawienia Abram [...] berg, Piotrkowska Nr. 41, pł.[...] zlecenie D. Cholewa. Zwrócić R[...] wid, Nowomiejska 34.

ZAGINĘŁY weksle: 1 na zł. 20[...] 18.9. w Łodzi, wystawca Szla[...] man na zlecenie Chceron cedent [...] sinowski, 1 na zł. 300, płatny [...] Włocławku, wystawca „Łodzia“ [...] zlecenie Rzepkowicza, cedent [...] gel. 2 weksle po zł. 500 i 1 n[...] płatne 30.10. w Włocławku, [...] ca I. Fajfel na zlecenie Rzepk[...] cedent L. Fogel, 1 weksel na [...] płatny 15.9. w Łodzi, wystawca [...] lit na zlecenie J. Mozes, p[...] weksle unieważniam. Proszę [...] za wynagrodzeniem do Fiszer[...] ków, Piłsudskiego 5.

Rozmaitości

POWAŻNY, młody, energiczn[...] stawiciel branży galanteryjn[...] Polskę dobrze wprowadzon[...] kuje przedstawicielstwa pow[...] ży. Adres: O. Szapira, Lwó[...] mirskich 7.

Drobne ogłoszenia w „Republ[ice]“
są najlepszym i najtańszym śr[odkiem] zetknięcia zainteresowanych stro[n]

Kto chce:

1) znaleźć lokatora lub sublokatora,
2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy [pokój],
3) sprzedać nieruchomość lub rzecz,
4) kupić coś kolwiek okazyjnie,
5) dostać posadę,
6) wyszukać pracownika —

niechaj poda drobne ogło[szenie] do „REPUBLI[KI]“

Podwodny skarbiec

Ukazał się **Nr. 34** sensacyjnych przygód **„LORDA LISTERA“**

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.

Przygody Buffalo Bill[a]

bohatera Dalekiego Zachodu
Nr. 21 p. t.
Miasto w dżung[li]
ukazał się w sprzedaży
Cena 10 groszy

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i [...]

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzgl[ędniane] o ile wniesione będą najpóźniej [...] tygodnia od ukazania się pie[rwszego] ogłoszenia lub niezwłocznie po [ukazaniu] się drugiego z rzędu ogłoszenia [o tej sa]mej treści co pierwsze. — Omył[ki] zasadniczo nie zmieniają treści [ogłosze]nia nie upoważniają do żądania [...] zapłaty lub powtórzenia ogło[szenia].

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“ Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 6c.